REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76. ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, PIĄTEK 15 KWIETNIA 1949 ROKU | Nr. 103 (1669)

DZIS W NUMERZE

Rzucamy swój autorytet na szalę walki o pokój

Protest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przeciw redukcji wiz na Kongres Paryski

Polski Komitet Obrońców Pokoju odbył w dniu 13 b. m. w Warszawie przedkongresowe zebranie pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Stanisława Kulczyckiego, uchwalając protest przeciwko redukcji wiz dla polskiej delegacji na Kongres Paryski.

Na wstępie Jerzy Borejsza, który w tych dniach powrócił z Paryża, złożył sprawozdanie z prac Biura Kongresu Pokoju.

PRZEMÓWIENIE JERZEGO BOREJSZY

Jerzy Borejsza podkreślił, że wśród intelektualistów francuskich panuje zdecydowana wola aktywnego uczestniczenia w walce o pokój i przekonanie o zwycięstwie sił postępu.

Powszechna jest świadomość, że **Kongres Paryski — to nie jednorazowe wydarzenie, ale etap długofalowej zorganizowanej pracy, mobilizującej wszystkich ludzi dobrej woli w obronie pokoju.** Źródłem wiary sił walczących o pokój światowy jest przekonanie o realności tych sił, nieporównanie większych niż przed drugą wojną światową.

Obecnie — stwierdza mówca — **myśl idzie w parze z czynem.**

Gdy w obozie kapitalistycznym narastają głębokie sprzeczności, które w miarę rozwoju nieuniknionego kryzysu pogłębiają się jeszcze bardziej, obóz postępu i pokoju jest zwarty i opiera się na braterskiej przyjaźni. Wielką potęgę przedstawia przodująca siła obozu pokoju — Związek Radziecki wraz z jednolitym frontem państw demokracji ludowej i scementowanym, solidarnym, jak nigdy dotąd, frontem klasy robotniczej i przodującej inteligencji narodów całego świata.

Jeśli we Wrocławiu odbyły się zaręczyny z pokojem, w Paryżu odbędą się zaślubiny — mówił Jerzy Borejsza.

Kongres Pokoju w Paryżu oczywiście niepokoi tych, którzy podpisali Pakt Atlantycki, szaleńców dążących do nowej wojny.

Mówca oświadcza dalej: **wiele goryczy sprawiło czołowym intelektualistom francuskim postępowanie ich rządu, lękającego się delegatów na Kongres** — co znalazło swój wyraz w ograniczeniu ilości wiz do 8 dla delegacji, która winna była składać się z 71 osób.

Mimo szykan nie tylko nie umniejszono wagi Kongresu, lecz przeciwnie — znaczenie jego wzrośnie. Szykany te nie osłabią braterskich więzów, łączących naród polski z ludem francuskim, lecz wzmocnią opór obu narodów przeciwko sygnatariuszom Paktu Atlantyckiego.

Następnie mówca omówił program Kongresu i jego skład, informując, że ksiądz Boullier — członek Komitetu wyraził zadowolenie, że udział w Kongresie zgłosiły liczne delegacje katolickie, protestanckie i innych wyznań religijnych.

W zakończeniu mówca oświadcza, że naszym obowiązkiem jest wytężona walka o pokój, a obowiązek ten wynika m. in. z ogromnego wzrostu autorytetu Polski na forum międzynarodowym.

Staliśmy się — oświadcza Jerzy Borejsza — nie przedmiotem, ale podmiotem polityki międzynarodowej. Dziś możemy rzucić swój autorytet na szalę walki o pokój, autorytet, z którym liczą się narody. Mamy świadomość tego, że inne narody mogą się dziś od nas uczyć. Po raz pierwszy bowiem w naszych dziejach państwo i naród stanowi jedną zwartą siłę.

Następnie sekretarz gen. KCZZ — Tadeusz Ćwik, złożył sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju podkreślając, że akces do Kongresu zgłosiło 11 senatów akademickich. Nie ma uczelni, nie ma również organizacji, która nie zajęłaby wyraźnego stanowiska w sprawie pokoju. Napłynęły setki akcesów indywidualnych od ludzi nauki, sztuki, literatów i artystów. Obok tysięcy wypowiedzi rad zakładowych i kół związkowych, Komitet otrzymuje tysiące wypowiedzi kół ZSCh, poszczególnych gromad i gmin wiejskich.

Z deklaracjami walki o pokój łączą się zobowiązania wzmożenia produkcji, rozszerzenia współzawodnictwa, udoskonalenia systemu oszczędnościowego.

Przewodnicząca Ligi Kobiet — Irena Sztachelska, poinformowała uczestników narady o pracach Ligi dla obrony pokoju stwierdzając, że kobiety polskie, które poznały okrucieństwo wojny, które wniosły wielki wkład w odbudowę kraju, zdecydowanie potępiają podżegaczy wojennych, wierząc głęboko w siły postępu i pokoju i, że pokój zwycięży.

Janusz Zarzycki, przewodniczący ZMP stwierdził, że ponad pół miliona młodzieży z całą świadomością manifestowało w okresie Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży. Widownią wielkich manifestacji była Warszawa, Łódź, Kraków i inne miasta.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Jang-Tse sforsowana przez Armię Ludową

LONDYN, 13.4. (PAP). — Ministerstwo obrony w rządzie Kuomintangu podało w środę do wiadomości, że oddziały chińskiej armii ludowej przekroczyły rzekę Jang Tse Kiang w dolnym biegu w odległości 100 km na południowy zachód od Nankinu.

Tymczasem lotnictwo Kuomintangu kontynuuje ataki terrorystyczne na miasta wyzwolonych obszarów, równiny środkowo chińskiej. Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że szczególnie ciężko ucierpiały okręgi Kaifeng i Kiang-Su.

Ludność Chin Środkowych uchwaliła na licznych wiecach rezolucję, domagające się ukarania jako zbrodniarzy wojennych dowódcy sił lotniczych Kuomintangu Czu-Czi-Jena i jego adiutanta Wang-Czu-Minga. Równocześnie ludność daje wyraz pragnieniu, by armia ludowa jak najrychlej sforsowała rzekę Jang-Tse-Kiang i ujęła zbrodniarzy wojennych.

Rząd Kuomintangu musi zerwać z Czang-Kai-Szekiem

LONDYN, 13.4 (PAP). Rozgłośnia Nowych Chin stwierdziła w jednym ze swych ostatnich audycji, że rząd Kuomintangu powinien zerwać wszelkie stosunki z Czang Kai Szekiem i z imperialistami amerykańskimi, jeżeli rozmowy o pokój, rozpoczęte w Pekinie, mają być ukoronowane sukcesem. Rozgłośnia podkreśliła zbrodnie Czang Kai Szeka, który w ciągu ostatnich 22 lat doprowadził do zguby setki tysięcy ludzi wskutek swej zdradzieckiej polityki.

Wspólna lista wyborcza na Węgrzech

BUDAPESZT, 13.4 (PAP). We wtorek odbyło się posiedzenie Prezydium Niepodległościowego Frontu Ludowego pod przewodnictwem Rakosi'ego. Na posiedzeniu tym postanowiono, że partie polityczne i organizacje, należące do Frontu pójdą do wyborów ze wspólną listą.

BUDAPESZT, 13.4 (PAP). Węgierski minister spraw wewnętrznych Janos Kadar wydał w dniu 13 bm. rozporządzenie, na mocy którego 15 maja 1949 roku odbędą się w całym kraju wybory do parlamentu.

Nowy minister geologii ZSRR

MOSKWA, 13.4. (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Piotra Zacharowa ministrem geologii, zwalniając z obowiązków ministra geologii Ilię Małyszewa.

W sobotę ukaże się świąteczny numer „Rzeczypospolitej"

Numer ten o podwójnej objętości zawierać będzie:

artykuły publicystyczne
- Edmund Bora — Pax czy pokój?
- Henryk Kassyanowicz — To nie jest recenzja
- Henryk Korotyński — O pańskim stylu życia naszej inteligencji
- Irena Krzywicka — Ludwik Krzywicki w Ameryce
- Stefan Magenheim — Światło dla wszystkich
- Edmund Osmańczyk — Hande polsko-niemiecki
- Zdzisław Sachnowski — Dlaczego sprawa nie została załatwiona?

utwory literackie i essay'e
- Antoni Czechow — Szydło z worka (tłum Jerzy Pomianowski)
- Kornel Makuszyński — Apokaliptyczny indyk
- St. Strumph-Wojtkiewicz — Zmora bosmana Rybickiego
- Leopold Tyrmand — Będziemy my — i będzie las
- Jan Urban — Krzyżówka

reportaże
- Władysław Milczarek — Żubry — puszcz imperatory
- Lech Pietrzak — Amerykanin w kopalni

kolumna humoru
p. n. Dzwonek niedzielny
pod redakcją A. Potemkowskiego (Megana)

Interpelacja w Zgrom. Narodowym w sprawie ograniczeń wizowych

PARYŻ, 13.4 (PAP). Deputowana Marie Vaillant-Couturier złożyła w Zgromadzeniu Narodowym interpelację w sprawie decyzji rządu francuskiego ograniczenia ilości wiz wjazdowych dla delegatów zagranicznych na Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Deputowana Couturier, domagając się umieszczenia interpelacji na porządku dziennym obrad Zgromadzenia, oświadczyła:

„Cóż można sądzić o tych utrudnieniach, czynionych uczonym, intelektualistom, księżom, robotnikom i kobietom, którzy świadomi grożącego im niebezpieczeństwa, pragną pracować nad utrzymaniem pokoju? Czegoż można obawiać się od tych ludzi, którzy chcą wspólnym wysiłkiem przeszkodzić potwornej zbrodni? Ograniczenie liczby wiz wjazdowych dla delegatów na Światowy Kongres w Obronie Pokoju jest sprzeczne z tradycjami francuskimi i republikańskimi. Zarządzenie takie stanowi zamach na wolność wyrażania swoich przekonań. W imię dobrej opinii naszego kraju żądam uchylenia tej niczym nieusprawiedliwionej decyzji.

Większością głosów Zgromadzenie Narodowe sprzeciwiło się podjęciu dyskusji nad interpelacją deputowanej Vaillant-Couturier.

Już 20 tys. strajkujących w porcie londyńskim

LONDYN, 13.4 (PAP). Strajk w porcie londyńskim rozszerza się z niezwykłą szybkością. W ciągu środy do strajku przyłączyła się większość robotników, zatrudnionych przy oświetleniu i sygnalizacji portu, obsługujących holowniki itd. Liczba strajkujących doszła do 20 tysięcy.

Mimo ostrej akcji antystrajkowej rządu, strajk cieszy się solidarnym poparciem.

Środowa prasa popołudniowa zapowiada, że w wypadku, gdyby strajk przeciągnął się poza święta Wielkanocne, rząd proklamuje „stan wyjątkowy" podobnie jak to miało miejsce w czerwcu roku ubiegłego podczas ówczesnego strajku w porcie londyńskim.

Otwarcie Targów Mediolańskich

RZYM, 13.4. (PAP). — Prezydent Włoch Einaudi otworzył we wtorek doroczne Targi Mediolańskie. Wśród zwiedzających duże zainteresowanie wzbudził pawilon polski. Pawilon ten zwiedził również prezydent w towarzystwie ambasadora R. P. — Ostrowskiego.

Już w 1941 roku próbowano otworzyć testament Paderewskiego

PARYŻ, 13.4 (Telepress). W związku ze sprawą testamentu mistrza Paderewskiego, korespondent Telepressu donosi z Paryża co następuje:

Z protokołu, sporządzonego przy otwarciu testamentu wynika, że pierwsza koperta, zawierająca drugą z testamentem, została otwarta już w dniu 4 sierpnia 1941 r. w banku Morgana, w pięć tygodni po śmierci Paderewskiego.

Pieczęcie, którymi zaopatrzona była koperta, zostały zerwane. Autor tego czynu natknął się jednak na drugą kopertę, zalakowaną trzema pieczęciami Konsulatu R. P.

Człowiek, który zerwał pieczęcie na pierwszej kopercie, nie miał widocznie odwagi złamać pieczęci urzędowych, wobec czego włożył z powrotem drugą kopertę do pierwszej. Kopertę tę opatrzył jakąś anonimową pieczęcią.

W banku Morgana przeprowadzane jest w tej chwili dochodzenie, kim jest ów tajemniczy nieznajomy, który naruszył testament Paderewskiego, w dniu 4.8.1941 roku.

Kronika polityczna

Min. Modzelewski przyjął wczoraj ambasadora Wiktora L. Lebiediewa.

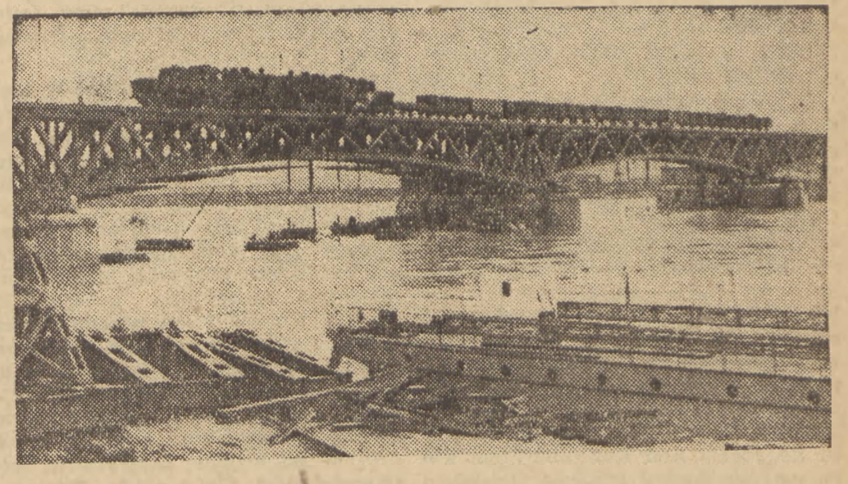
Tegoż dnia min. Modzelewski przyjął posła Hiszpanii p. Manuela Sanchez Arca.

Lista nagrodzonych w numerze świątecznym

W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego w składzie wiceprzewodniczący KCZZ ob. Wacław Żukowski, naczelny dyrektor FWP ob. Bolesław Kania i naczelny red. „Rzeczypospolitej" ob. Henryk Korotyński. Sąd wyłonił zwycięzców w Konkursie-Ankiecie p. n. „Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na wczasach" oraz przyznał im nagrody.

Nazwiska nagrodzonych podamy w numerze świątecznym.

Pierwsza próba



Od wtorku 12 bm. trwają próby wytrzymałości mostu średnicowego. Specjalne ekipy fachowców badały podatność mostu na obciążenie przy pomocy specjalnych aparatów. Most wytrzymał próbę. Na zdjęciu — pierwszy pociąg na moście średnicowym

M. T. Zarzycki

Statut okupacyjny dla Niemiec

Berlin, w kwietniu.

POZOSTALI w Waszyngtonie po podpisaniu t.zw. paktu atlantyckiego ministrowie spraw zagranicznych 3 mocarstw zachodnich: W. Brytanii, Francji i St. Zjednoczonych przeprowadzili w ciągu ubiegłego tygodnia szereg rozmów, które zakończyły się w piątek 8 bm. ogłoszeniem komunikatu zawiadamiającego o „całkowitym uzgodnieniu" stanowiska tych państw w kwestii niemieckiej.

To całkowite „porozumienie" według oficjalnego komunikatu oznacza, iż odtąd w sprawie niemieckiej nie będzie się już rozróżniać polityki angielskiej czy amerykańskiej —ich miejsce ma zająć jednolita polityka mocarstw zachodnich. Rezultatem „porozumienia" waszyngtońskiego jest uchwalenie od dawna dyskutowanego statutu okupacyjnego, utworzenie Wysokiej Komisji Alianckiej dla administracji Niemiec zachodnich oraz zapowiedź szybkiego utworzenia Trizonii przez włączenie francuskiej strefy okupacyjnej do anglo-amerykańskiej Bizonii.

Statut okupacyjny jest pojęciem wymyślonym przez polityków zachodnich, ma to być instytucja stanowiąca swego rodzaju namiastkę traktatu pokojowego. Podpisanie układu pokojowego zmusiłoby mocarstwa zachodnie do zakończenia okupacji i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec, a więc oznaczałoby utracenie bezpośredniej kontroli nad obszarem, który w planach imperialistycznych upatrzony został na główną bazę agresji na Europę. Realizacja tych planów wymaga więc zachowania dotychczasowego stanu rzeczy. Ponieważ przedłużająca się w nieskończoność okupacja Niemiec przez mocarstwa zachodnie i oczywista ich niechęć do podpisania układu pokojowego stawiała przedstawicieli obozu imperialistycznego w dwuznacznej sytuacji, postanowiono w prosty sposób, z punktu widzenia prawa międzynarodowego niespotykany, „zalegalizować" stan rzeczy i ustanowić permanentną okupację.

Na zewnątrz statut okupacyjny oznacza więc określenie uprawnień okupanta na obszarze okupowanym i rozgraniczenie kompetencji między władzą okupacyjną z jednej a władzą państwa zachodnio-niemieckiego z drugiej strony. W istocie rzeczy nowy statut oznacza zapewnienie okupantom w zachodnich Niemczech wyłącznego prawa stanowienia na czas nieograniczony. Przekonywującego dowodu na to dostarcza zaznajomienie się z postanowieniami statutu okupacyjnego.

„Zachodni alianci zobowiązują się do poszanowania konstytucji związkowej i konstytucji krajowych oraz przekazania władzom niemieckim uprawnień ustawodawczych i wykonawczych we wszystkich prawie sprawach wewnętrzno-niemieckich" —czytamy w sprawozdaniu jednej z agencji amerykańskich. Władze okupacyjne zastrzegają sobie jednak prawo decydowania w sprawach dotyczących bezpieczeństwa okupantów oraz stosunków niemieckich z zagranicą. Oznacza to, iż mocarstwa zachodnie zapewnić chcą sobie wyłączną jednostronną kontrolę nie tylko rozbrojenia, demilitaryzacji oraz polityki zagranicznej państwa zachodnio-niemieckiego, ale także handlu zagranicznego Niemiec, zasadniczych spraw gospodarczych, jak kontrola Ruhry, zagranicznych udziałów przemysłowych w Niemczech, sposobu wydatkowania subwencji amerykańskich dla gospodarki niemieckiej itp. Względami „bezpieczeństwa okupantów" łatwo uzasadnić będzie zachowanie prawa kontroli nad policją, tworzenie grup wojskowych w rodzaju „czarnej gwardii" itp. Cała gospodarka niemiecka, wszystkie sprawy związane z produkcją, importem i eksportem są więc praktycznie wyłączone spod kompetencji władz niemieckich.

Alianci zachodni rezerwują sobie dalej prawo do wprowadzenia w razie potrzeby stanu wyjątkowego, co pozwoli im rozciągnąć kontrolę na pozostałe dziedziny zastrzeżone w kompetencji niemieckiej.

Co w tym stanie rzeczy właściwie pozostaje w zakresie uprawnień władz zachodnio-niemieckich? Jakaś bliżej nie zdefiniowana, pozbawiona istotnego znaczenia „reszta" z jednym ważnym ograniczeniem: „Ustawy niemieckie wchodzą w życie automatycznie, o ile w ciągu 21 dni po ich ogłoszeniu nie zostaną zniesione przez władze okupacyjne."

Sytuacja jak widzimy jest jasna. można by ją w skrócie raz jeszcze, zachowując styl postanowień statutu, przedstawić następująco: władze niemieckie mają pełne prawa wykonawcze i ustawodawcze, z wy

(Dokończenie na str. 2-ej)

Mimo presji Anglosasów — 20 państw wstrzymało się od głosowania

Sprawa Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich przekazana Komisji Politycznej

NOWY JORK, 13.4. (PAP). — Generalne Zgromadzenie ONZ dyskutowało przez cały wtorek na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzul traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry. 30 głosami przeciw 7 przy 20 państwach wstrzymujących się od głosowania przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Mindszenty'ego i 15 pastorów bułgarskich do komitetu politycznego.

Niespodzianką dla inicjatorów akcji, stanowiącej ingerencje w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier, była znaczna ilość państw, które — powstrzymując się od głosowania — wyraziły opinię, że rozpatrywana sprawa nie leży w kompetencji ONZ. W istocie bowiem anglosascy inicjatorzy całej kampanii zdołali zmontować zaledwie większość 3 głosów.

W toku dyskusji przedstawiciele Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi przedłożyli obszerny materiał dowodowy z zakresu prawa międzynarodowego przeciwko wniesieniu tej sprawy do ONZ. Delegaci tych państw podkreślili, że sprawę Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich poruszono wyłącznie dla celów propagandowych, dla dalszego podsycania wrogości do krajów demokracji ludowej.

Stronę prawną całego zagadnienia omówił m. in. obszernie delegat polski — minister Drohojowski, który również podkreślił, że w „obronie" praw obywatelskich w Bułgarii i na Węgrzech wystąpiła Boliwia, w której w ogóle nie istnieje wolność religijna i Australia, traktująca tubylców jako ludzi drugiej kategorii.

Delegat radziecki, ambasador Paniuszkin, oświadczył, że próby zmuszenia ONZ do wmieszania się w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier stanowią jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki sprzeciwia się jak najbardziej stanowczo tym próbom.

Delegaci państw skandynawskich domagali się przekazania sprawy komisji 3 mocarstw, powołanej przez traktaty pokojowe z Bułgarią i Węgrami. Uwagę zwróciło oświadczenie delegata USA Cohena, który nie wykluczył, że ONZ przekaże sprawę Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich owej komisji. W ten sposób Cohen potwierdził, słuszność wysuniętych w dyskusji argumentów świadomego pominięcia przez inicjatorów kampanii komisji 3 mocarstw, powołanej do rozpatrywania spraw, wynikłych z ewentualnego naruszenia traktatów pokojowych.

Sprawa b. kolonii włoskich przekazana do podkomitetu

NOWY JORK, 13.4. (PAP). — Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ przewodniczący zaproponował powołanie podkomisji dla rozpatrzenia propozycji, które wpłynęły w sprawie b. kolonii włoskich. Delegat podkreślił, że w skład podkomisji powinni wejść przedstawiciele wszystkich 4-ch wielkich mocarstw. Wówczas przewodniczący komisji zaproponował następujący skład podkomisji: Brazylia, Egipt, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja, Polska, Nowa Zelandia, Norwegia, Hindustan i Haiti. Ten skład został przez komisję polityczną zatwierdzony.

Dalsza dyskusja w sprawie b. kolonii włoskich została odroczona do następnego posiedzenia.

Sprawa Indonezji na porządku obrad ONZ

NOWY JORK, 13.4. (PAP). Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanowiło we wtorek wieczorem większością 41 głosów przeciwko 3 przy 12 wstrzymujących się od głosu, — wnieść sprawę Indonezji na porządek obrad obecnej sesji.

Emigracja z krajem, kraj z emigracją

NIEDAWNO odbyło się w Paryżu plenarne posiedzenie Rady Narodowej Polaków we Francji. Po dwu dniowych wyczerpujących dyskusjach, plenum uchwaliło rezolucję po siadającą zasadnicze znaczenie dla emigracji polskiej w tym kraju.

Rezolucja ta porusza obszernie pod stawowe zagadnienie — zagadnienie więzi z krajem. „Postęp więzi, łączącej naszą emigrację z krajem — brzmi rezolucja — i autorytet kraju w masach wychodźstwa zwiększa się bardzo szybko".

Obrady wykazały, że więź ta znajduje konkretny wyraz przede wszystkim w opiece, jaką Polska Ludowa otacza emigrację we Francji. Tak na przykład w dziedzinie oświaty. Rząd Polski wysłał do Francji 65 tys. podręczników szkolnych, które są dużą pomocą w utrzymywaniu polskości wśród najmłodszych Polaków we Francji. Należy podkreślić ofiarną pracę polskich emigracyjnych Rad Narodowych, które poprzez sieć polskich szkół we Francji prowadzą wdzięczne dzieło szerzenia kultury polskiej. Poważnym czynnikiem jest tu instytucja Rad Rodzicielskich, które we współpracy z nauczycielstwem przyczyniają się w zasadniczy sposób do rozwoju szkoły polskiej.

Rząd Polski wykazał duże zainteresowanie losem starców i sierot żyjących często w trudnych warunkach. Przysłano pewną ilość żywności, Ambasada R. P. rozdzieliła wśród najbardziej potrzebujących 3 miliony franków. Rada Narodowa wniosła bardzo poważny wkład w to dzieło, organizując zbiórkę zimową która dała poważne rezultaty.

Dzięki staraniom Rządu Polskiego, kilka tysięcy dzieci z Francji korzystało z potrzebnego im wypoczynku a kilkaset po raz pierwszy ujrzało Ojczyznę.

Osobnym rozdziałem działalności Rady Narodowej jest opieka, jaką otoczyła ona jedyne demokratyczne pismo codzienne we Francji „Gazetę Polską".

Te wszystkie wyżej wymienione sprawy dotyczą raczej wewnętrznego życia emigracji polskiej we Francji. Natomiast część rezolucji dotycząca repatriacji porusza zagadnienie zasadnicze — zagadnienie powrotu do Ojczyzny tysięcy Polaków. Wychodźstwo z żalem przyjęło do wiadomości opóźnienie przez władze francuskie tegorocznej repatriacji.

Ze szczególnym oburzeniem spotkał się fakt, że transport repatriacyjny przewidziany na miesiąc luty i aprobowany przez władze francuskie (o czym donosiliśmy w swoim czasie) został przez te ostatnie zatrzymany. Rada Narodowa we Francji domaga się zasadniczego uregulowania tej sprawy w formie podpisania umowy repatriacyjnej na 1949 r.

Wreszcie zorganizowana, demokratyczna Emigracja protestuje jak najostrzej przeciwko nieuzasadnionemu wysiedlaniu Polaków — działaczy demokratycznych z Francji. Rezolucja podkreśla, że ekspulsje te są tym bardziej nieuzasadnione, że w chwili gdy szykanuje się demokratyczne organizacje polskie i wydala ich działaczy, toleruje się wrogą i dywersyjną działalność organizacji antypolskich, które szkodzą dobremu imieniu Polski i przyjaźni polsko-francuskiej.

Rada Narodowa, potępiając w tych zagadnieniach władze francuskie rozumie jednak, że szykany te nie mogą wpłynąć na dobre stosunki między narodem polskim i francuskim. Rezolucja stwierdza, że w obecnym czasie więcej niż kiedykolwiek konieczne jest zacieśnienie przyjaźni polsko-francuskiej, gdyż jest ona platformą zachowania pokoju. Te uczucia przyjaźni dla narodu francuskiego i zrozumienie jego interesów przez Emigrację uwypukla się w ustępie rezolucji, który mówi o Zagłębiu Ruhry. Plenum RNPF wyraża zaniepokojenie w związku z oddaniem potencjału Zagłębia w ręce imperialistów niemieckich. Ten stan rzeczy jest groźbą nowej agresji, groźbą dla bezpieczeństwa Polski i Francji i groźbą dla pokoju świata.

Najszerzej zajmuje się rezolucja sprawą utrzymania jedności Polaków we Francji. „Osiągnięcia gospodarcze kraju szybko postępują naprzód i wzbudzają podziw innych narodów — brzmi rezolucja. Pomaga to w dużej mierze uczciwym Polakom zrozumieć, gdzie ich droga". Rada Narodowa zdając sobie sprawę z wagi odpowiedzialności jaka ciąży na jej barkach wzywa swe ogniwa do konkretnej wspólnej akcji z tymi wszystkimi organizacjami i działaczami, którzy stoją na stanowisku patriotycznym i gotowe są do wzięcia udziału w odbudowie Ojczyzny.

„Linia podziału na wychodźstwie — stwierdza na zakończenie rezolucja — biegnie nie między tymi, którzy mają takie czy inne poglądy, ale między prawdziwymi patriotami skupiającymi się wokół Ojczyzny, a wrogami Polski". Rezolucja podkreśla rozkład panujący w antypolskim tzw. „Centralnym · Związku Polaków" gdzie jedyną czynnością „działaczy" jest walka o stanowiska. Ostatnio od CZP oderwało się wiele organizacji emigracyjnych tam zgrupowanych.

Obrady RNPF i przyjęta rezolucja są dowodem głębokiego poczucia odpowiedzialności za losy Emigracji. Są one dowodem zrozumienia, że Emigracja potrafi odegrać pozytywną rolę tylko w ścisłej więzi z krajem. Z drugiej strony naród polski w pełni docenia wysiłki Rady Narodowej i demokratycznej Emigracji polskiej i popiera ją całkowicie w jej dążeniach.

Protest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Sekretarz gen. Zw. b. Więźniów Politycznych Passini stwierdził, że w dniach od 3 — 11 b. m. w Tygodniu Więźnia Politycznego na wiecach, akademiach i w licznych zebraniach lokalnych wzięło udział ponad 300 tys. osób, zmobilizowanych do aktywnej obrony pokoju.

PREZYDIUM KOMITETU

Po sprawozdaniach dokonano wyboru prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Prezydium tworzą: przewodniczący — prof. Jan Dembowski, wiceprzewodniczący — Aleksander Burski i Zofia Nałkowska, sekretarz gen. Jerzy Borejsza i członkowie prezydium: prof. Stefan Pieńkowski, Stefan Ignar, Janusz Zarzycki, Irena Sztachelska, Ostap Dłuski, amb. Oskar Lange prof. SGH, prof. Stanisław Łoś, Aleksander Zelwerowicz, górnik Józef Kociuba, metalowiec Edmund Stanek, tkaczka Lucyna Wyrzykowska, chłopka Czesława Kumkowska, przodownik pracy przy budowie trasy W—Z Stanisław Więckowski, hutnik Barth Antoni i chłop Przybysz Wacław.

Jerzy Borejsza zakomunikował uczestnikom narady treść wiadomości telefonicznej z Paryża, że Rząd Francuski w swej ostatecznej decyzji przydzielił delegacji polskiej 8 wiz.

REZOLUCJE

Uchwalona na zakończenie rezolucja, wyrażająca oburzenie, wywołana redukcją wiz, głosi m. in.:

„Decyzja rządu francuskiego o przyznaniu delegacji polskiej 8 wiz, na ogólną ilość 71 osób zgłoszonych, stoi w jaskrawej sprzeczności z pięknymi tradycjami polsko-francuskiej współpracy, której rezultatem był m. in. Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu.

Wśród tych, których spotkała odmowa, znajdują się przedstawiciele świata pracy i najwybitniejsi ludzie polskiej nauki i sztuki. Podkreślając, że władze polskie udzieliły wszystkim osobom, przybywającym na Kongres Wrocławski jak najdalej idących ułatwień i zapewniono pełną swobodę wypowiedzi również i tym delegatom, których stanowisko było sprzeczne ze stanowiskiem olbrzymiej większości Kongresu, rezolucja głosi:

Wiemy dobrze, komu i z jakich względów zależy na tym, by współpraca polskich i francuskich sił postępowych w obronie pokoju napotykała na coraz to nowe trudności. Może to leżeć tylko w interesie mącicieli pokoju.

Decyzja władz francuskich wywołała w całym społeczeństwie polskim głębokie zdumienie i oburzenie. Społeczeństwo polskie dobrze jednak rozróżnia stanowisko francuskich władz od rzeczywistej woli francuskiego narodu. Decyzja ta niczym nie osłabi nierozerwalnej przyjaźni i braterstwa, łączącego lud polski z ludem francuskim w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną".

Ostateczna kapitulacja Anglii i Francji wobec USA

Wstrzymanie rozbiórki 159 fabryk niemieckich

WASZYNGTON, 13.4. (PAP). — Departament Stanu w komunikacie opublikowanym w środę podał do wiadomości, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone osiągnęły „porozumienie" w sprawie całkowitego lub częściowego wstrzymania rozbiórki 159 przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech Zachodnich, rzekomo w celu przyśpieszenia odbudowy gospodarczej Europy Zachodniej.

Przedsiębiorstwa te przeznaczone były pierwotnie na pokrycie roszczeń odszkodowawczych państw, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Lista wyłączonych z demontażu przedsiębiorstw obejmuje 32 stalownie, 88 zakładów przemysłu metalowego, 32 zakłady chemiczne i 7 fabryk metali kolorowych. Wstrzymanie rozbiórki 159 przedsiębiorstw niemieckich, a zwłaszcza stalowni, znacznie zwiększy potencjał przemysłu wojennego Niemec Zachodnich.

Podjęte na żądanie Stanów Zjednoczonych rozmowy w sprawie wstrzymania rozbiórki przedsiębiorstw niemieckich, toczy się już od kilku miesięcy, napotykając na opór rządów angielskiego i francuskiego, które musiały się liczyć z oburzeniem, jakie rezygnacja z odszkodowań niemieckich wywoła w ich społeczeństwach. W sprawie tej wyjeżdżała do Europy specjalna komisja pod przewodnictwem kongresmana Humphrey'a, która ustaliła 167 przedsiębiorstw, niepodlegających rozbiórce.

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które groziły nawet wstrzymaniem pomocy marshallowskiej, Anglia i Francja „zgodziły się" na „porozumienie", polegające na przyjęciu prawie bez zastrzeżeń zaleceń komisji Humphrey'a. Tak więc, raz jeszcze rządy państw zachodnio-europejskich z wyraźną szkodą dla interesów narodowych, ugięły się przed żądaniami monopolistów amerykańskich, zainteresowanych w zachowaniu niemieckich zakładów przemysłowych, w których posiadają olbrzymie udziały.

NIEMCY ZACHODNIE BAZĄ WYPADOWĄ

MOSKWA, 13.4. (PAP). „Zachodnio-niemieckie państwo separatystyczne ma służyć mocarstwom zachodnim jedynie jako płaszczyk dla osłonięcia ich działalności w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec" — stwierdza tutejsze radio w komentarzu na temat porozumienia waszyngtońskiego.

Komentarz podkreśla istnienie ścisłego związku między paktem atlantyckim a decyzjami ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec Zachodnich. Głównym celem trzech rządów zachodnich jest wcielenie separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego do tzw. Unii Europejskiej, czyli do anglo-amerykańskiego bloku militarnego.

Jest więc rzeczą zupełnie jasną — stwierdza komentator — że zachodnim mocarstwom okupacyjnym chodzi głównie o to, by stworzyć w Niemczech zachodnich państwo marionetkowe i wykorzystać je jako bazę wypadową, dla swych agresywnych planów.

Budżet Crippsa uchwalony przez Izbę Gmin

LONDYN, 13.4. (PAP). Przed zakończeniem debaty nad budżetem Crippsa w Izbie Gmin, władze partyjne wystosowały trzykrotne ostrzeżenie dyscyplinarne do klubu poselskiego Partii Pracy, przypominając o obowiązku głosowania za rządem. W wyniku głosowania budżet Crippsa został uchwalony głosami 302 członków Partii Pracy. Przeciwko budżetowi głosowali labourzysta Pritt, niezależny Platts Mills i konserwatysta Kendal. Posłowie komunistyczni nie brali udziału w głosowaniu jako autorzy wniosku antybudżetowego. Partia konserwatywna powstrzymała się od głosowania, podobnie jak kilkunastu członków Partii Pracy.

Minister Cripps nie udzielił odpowiedzi na argumenty krytyków. Pogratulował on natomiast władzom związkowym za to, że hamują masowe żądania robotnicze podwyżki płac, i wezwał je do kontynuowania tego — jak się wyraził — „wspaniałego wysiłku".

Minimalistyczny program wyborczy Labour Party

LONDYN, 13.4. (PAP). Brytyjska Partia Pracy ogłosiła program wyborczy, który został opracowany jako plan pięcioletni i przewiduje m. in. nacjonalizację przemysłu cukrowniczego, fabryk cementu oraz towarzystw ubezpieczeniowych, zakładów wodociągowych i kopalń niektórych minerałów.

Program ten został przyjęty bez niepokoju przez konserwatystów, a koła finansowe zajęły prawie że przychylne stanowisko.

Organ City „Financiel Times" w artykule pt. „Socjalizm z ograniczoną odpowiedzialnością" stwierdza z zadowoleniem, że Labour Party wreszcie zrozumiała, iż „kraj nie potrzebuje więcej nacjonalizacji, lecz więcej konkurencji". „Financiel Times" z satysfakcją podkreśla dalej, że Partia Pracy zrewidowała swój stosunek do prywatnego przemysłu.

W londyńskich kołach dziennikarskich uważa się, że obecny minimalistyczny program Partii Pracy pozostaje niewątpliwie w związku z zobowiązaniem rządu brytyjskiego odnośnie dopuszczenia amerykańskiego kapitału prywatnego do Wielkiej Brytanii. Jak wiadomo dochody przedsiębiorstw amerykańskich w Wielkiej Brytanii są przekazywane w walucie dolarowej do Stanów Zjednoczonych. Program Partii Pracy został opracowany w taki sposób, by kapitaliści amerykańscy nie czuli się skrępowani na terenie brytyjskim i mogli współpracować z kapitalistami brytyjskimi.

Program polityki zagranicznej nie zawiera żadnych nowych momentów. Zapowiada on kontynuowanie polityki marshallowskiej oraz polityki paktu atlantyckiego i tzw. „zimnej wojny" Program potępia obłudnie „stary konserwatywny imperializm", aprobując jednocześnie bez zastrzeżeń politykę kolonialną rządu.

Istotne przyczyny dymisji Sofulisa

BUKARESZT, 13.4 (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji komentując wiadomość o dymisji Sofulisa, podkreśla, że przyczyny, które skłoniły go do tego kroku, nie ograniczają się do skandalu dewizowego w który wmieszani są ministrowie. Głębsze przyczyny rezygnacji Sofulisa — to porażka wojsk monarcho-faszystowskich na froncie Grammos—Smolikas i strajk urzędników państwowych, który sparaliżował działanie aparatu administracyjnego.

Król Paweł powierzył znów Sofulisowi utworzenie gabinetu. Nowy rząd będzie miał prawdopodobnie ten sam skład co i poprzedni z tym jedynie wyjątkiem, że do gabinetu nie wejdzie tym razem Markezinis, który wmieszany jest zbyt jawnie w aferę dewizową. W toku rozmów na temat utworzenia nowego rządu „liberałowie" Sofulisa i „ludowcy" Tsaldarisa obrzucają się nawzajem oskarżeniami o udzielanie protekcji aferzystom. Kryzys polityczny reżimu ateńskiego nie jest bynajmniej przezwyciężony.

Walki w Grecji

BUKARESZT, 13.4 (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że walki w pasmie górskim Grammos—Smolikas trwają. Nieprzyjaciel ponowił swe ataki, mające na celu zawładnięcie miejscowością Pyrgos Stratsanis, wprowadzając do akcji 8 batalionów. Mimo tych ataków, popartych przez artylerię i lotnictwo, Pyrgos-Stratsanis pozostała w ręku armii demokratycznej.

Pożegnalne wizyty kołchoźników radzieckich

W dn. 13 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze delegację kołchoźników radzieckich przed ich powrotem do ZSRR.

Delegacji kołchoźników towarzyszył ambasador Lebiediew.

Prezydent Rzeczypospolitej z zainteresowaniem wysłuchał opowiadań członków delegacji o ich wrażeniach z podróży po Polsce.

Kołchoźnicy złożyli Prezydentowi serdeczne podziękowanie za gorące i braterskie przyjęcie, zgotowane im przez robotników i chłopów polskich.

Tegoż dnia delegacja chłopów radzieckich złożyła pożegnalną wizytę ministrowi Rolnictwa i R.P. Dąb-Kociołowi.

W przyjęciu gości radzieckich wzięli udział: prezes Zarządu Gł. ZSCh Ignar, sekretarz gen. ZSCh Bodalski, poseł Chełchowski, poseł Rataj oraz dyrektorzy departamentów Min. Rolnictwa.

Żegnając chłopów radzieckich, min. Dąb-Kocioł powiedział m. in.

„Przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego i wzajemna ścisła współpraca wszyskich krajów demokracji ludowej jest mocnym fundamentem do budowy lepszego, szczęśliwego jutra i dobrobytu szerokich mas ludu pracującego".

„W czasie odwiedzin — mówił minister — przekonaliście się, że chłop nasz, zajęty spokojną pracą na roli, w gospodarstwie, nie myśli o wojnie, tak, jak nie myśli o wojnie chłop i robotnik w Zw. Radzieckim.

Przesyłam za Waszym pośrednictwem — serdeczne pozdrowienia dla wszystkich rolników radzieckich wraz z życzeniami dalszego rozwoju dla wszystkich narodów Związku Radzieckiego".

W imieniu delegacji chłopów radzieckich zabrał głos Teodor Dubkowiecki, który podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała delegacja ze strony władz, partii i społeczeństwa polskiego.

„Życzę Wam, drodzy przyjaciele — powiedział m. in. przedstawiciel chłopów radzieckich — abyście osiągnęli jak najlepsze rezultaty w podniesieniu dobrobytu i unowocześnieniu gospodarki rolnej w Polsce. Nasze wzajemne odwiedziny będą się powtarzały dla pogłębienia i utrwalenia przyjaźni między naszymi narodami i narodem polskim. Narodowi polskiemu składam serdeczne życzenia jak najwspanialszego rozwoju".

600 mln. ludności świata w szeregach walki o pokój

Delegacje i dalsze zgłoszenia

PARYŻ, 13.4 (PAP). Jak stwierdził Louis Aragon, do chwili obecnej 600 milionów ludzi z całego świata poparło inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i zapowiedziało wysłanie swych delegatów do Paryża.

DELEGACJA CHIŃSKA

MOSKWA, 13.4 (PAP). W przejeździe na Paryski Kongres Pokojowy zatrzymała się w Moskwie delegacja demokratycznych działaczy kulturalnych i naukowych Chin. Na czele delegacji stoi profesor Go-Mo-jo.

DELEGACJA SZWEDZKA

Ogłoszono listę delegatów szwedzkich na Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu. Na czele delegacji, liczącej 13 osób, stoi pisarz Erik Blomberg, który brał udział w Kongresie Wrocławskim.

DELEGACJA AUSTRIACKA

WIEDEŃ, 13.4 (PAP). Austria miała być reprezentowana na Światowym Kongresie w Obronie Pokoju przez 20-osobową delegację, na czele z prof. uniwersytetu Thirrlingerem, publicystą Ernstem Fischerem oraz ks. Kockiem.

Konsulat francuski w Wiedniu przyznał jedynie wizy 8 delegatom.

DALSZE ZGŁOSZENIA

PARYŻ, 13.4. (PAP). Do Komitetu Organizacyjnego napływają dalsze zgłoszenia.

Akces do Kongresu Paryskiego zgłosiło 100 osobistości amerykańskich m. in. pisarz Clifford Oddts, muzyk Arthur Schnabel, prof. Thomas Mann i wielu innych.

Pierwszy Kongres kobiet chińskich uchwalił jednomyślnie przystąpienie do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju. Akces do Kongresu Pokoju zgłosiła również młodzież chińska z terytoriów wyzwolonych.

Akces do Kongresu zgłosiły następujące organizacje hinduskie: All India Kisan Salba" w imieniu miliona chłopów, „All India Trade Union Congress" — reprezentujący 800 tys. robotników, związek studentów hinduskich w imieniu 120 tys. studiujących, związek artystów teatrów ludowych oraz związek hinduskich pisarzy postępowych. Sekretarz generalny unii związków zawodowych Indii — Manek Ghandi nadesłał pismo, stwierdzające, że klasa robotnicza Indii pokrzyżuje wszystkie wysiłki imperialistów amerykańskich i ich satelitów.

Komitet Organizacyjny otrzymał zgłoszenia od robotniczej partii postępowej Haiti, algierskich związków zawodowych i młodzieży Izraela od 25 tys. robotników przemysłu naftowego Wenezueli, od studentów meksykańskich.

Zgłosiły akces ponadto: związek młodzieży indonezyjskiej, skupiający dwa i pół miliona członków; związek robotniczej młodzieży Afryki i związek młodzieży fińskiej.

Zgłosił również akces Lombardo Toledano w imieniu konferencji pracowników Ameryki Łacińskiej.

MANIFESTACJA POKOJOWA W PRADZE

PRAGA, 13.4 (PAP). W dniu 13 bm. odbyła się w Pradze olbrzymia manifestacja pokojowa z udziałem setek tysięcy robotników, młodzieży, przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych oraz przedstawicieli świata kulturalnego i naukowego.

Uczestnicy manifestacji powzięli rezolucję, protestującą energicznie przeciwko decyzji rządu francuskiego ograniczenia udziału delegacji zagranicznych w Światowym Kongresie w Obronie Pokoju.

GŁOS DYREKTORA INSTYTUTU BADANIA ENERGII ATOMOWEJ

BRUKSELA, 13.4 (PAP). Profesor Max Cosins, dyrektor Instytutu Badania Energii Atomowej przy uniwersytecie w Brukseli, oświadczył przedstawicielowi PAP, m. in. co następuje:

„Fakt zwołania Kongresu w Obronie Pokoju dowodzi, że świat nie daje się zastraszyć widmem wojny.

Obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka jest wzięcie udziału w walce o porozumienie między narodami. Uważam — powiedział dalej prof. Cosins — że współpraca gospodarcza i kulturalna między Wschodem i Zachodem jest nieodzowna dla utrzymania pokoju na świecie.

BRUTALNA NAPAŚĆ POLICJI WŁOSKIEJ NA UCZESTNIKÓW WIECU W OBRONIE POKOJU

RZYM, 13.4. (PAP). Miasteczko Rovigo w prowincji Wenecji stało się widownią barbarzyńskiej napaści policji na ludność, która brała udział w wiecu w obronie pokoju, zorganizowanym przez Związek Kobiet Włoskich. Kiedy po zakończeniu wiecu uczestnicy w spokoju wracali do domów, policja napadła na b. partyzantów oraz rzuciła się na tych, którzy mieli w klapie odznakę pokoju.

Statut okupacyjny dla Niemiec

(Dokończenie ze str. 1)

łączeniem spraw najważniejszych, o których decydują wyłącznie zachodni alianci; ci ostatni jednak zastrzegają sobie w razie potrzeby prawo decyzji także w sprawach mniej ważnych.

Zdefiniowanie uprawnień i ograniczeń kompetencji w statucie okupacyjnym jest więc zwykłą komedią, której wyłącznym celem jest stworzenie pozorów praworządności tam, gdzie rządzi bezprawie.

W Waszyngtonie postanowiono również zniesienie administracji wojskowej i wprowadzenie cywilnej administracji okupacyjnej w Niemczech. Dotychczasowi gubernatorzy wojskowi mocarstw zachodnich w Niemczech będą odtąd nosić tytuł „Wysokich Komisarzy", co stanowi jeden z wielu przykładów przenoszenia na teren zachodnio-niemiecki instytucji i pojęć wykształconych w praktyce kolonialnej zachodnich aliantów. Uprawnienia przysługujące okupantom zachodnim wykonywać więc będzie złożona z trzech Wysokich Komisarzy— Wysoka Komisja z Wysokimi Podkomisarzami i Wysokimi Podkomisjami w poszczególnych krajach.

Usunięcie etykiety „gubernatora wojskowego" ma prawdopodobnie przyczynić się do tego, by zainteresowani zapomnieli, że wojska okupacyjne jednak w Niemczech zachodnich pozostają.

Zarówno uchwalenie statutu okupacyjnego, jak i ustanowienie Wysokiej Komisji dla administracji zachodnich Niemiec, wreszcie utworzenie Trizonii oznacza pełne zwycięstwo amerykańskiego punktu widzenia w sprawie niemieckiej, co znalazło nawet swój wyraz formalny. W dziale dotyczącym uprawnień poszczególnych Komisarzy w Wysokiej Komisji stwierdzono wyraźnie, iż w pewnych sprawach głosy poszczególnych przedstawicieli posiadać będą różną wagę w zależności od wysokości wsparcia finansowego, jakiego dane mocarstwo udziela Niemcom. Po 3 latach sporów konkurencyjnych i wzajemnej opozycji, Anglia i Francja musiały skapitulować wobec swego trzeciego, silniejszego partnera. Przedstawiciele imperializmu dolarowego roztrąbili już swe zwycięstwo i szykują się do wzięcia nowych pozycji, które zajmowali dotychczas satelici.

M. T. Zarzycki

W kilku wierszach

— **Pomimo ostrych represji ze strony władz i aresztowania przez policję 10 studentów** — 75 proc. studentów uniwersytetu nowojorskiego kontynuuje strajk. Studenci domagają się usunięcia dwóch profesorów, którzy propagowali idee rasistowskie.

— **We wtorek przedstawiciele państwa** Izrael i Syrii spotkali się ponownie na granicy obu krajów, by kontynuować rozmowy w sprawie zawarcia rozejmu, przerwane w ub. tygodniu.

— **Sekretarz Stanu Acheson** przeprowadził konferencję z tureckim ministrem spraw zagranicznych Sadakiem.

— **Rząd włoski** opracowuje w przyśpieszonym tempie projekty ustaw, skierowanych przeciwko ruchowi związkowemu, oraz przewidujących represje na uczestników strajków.

— **Już od szeregu dni w stolicy USA** nie ukazują się dzienniki wobec strajku pracowników drukarskich. Strajkujący domagają się podwyżki płac i skrócenia czasu pracy.

— **W czwartek** przybywa do Budapesztu delegacja czechosłowacka z premierem Zapotockym na czele. Podczas pobytu delegacji w Budapeszcie, nastąpi uroczyste podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Węgrami a Czechosłowacją.

— **Czechosłowacki handel zagraniczny** wykazał za miesiąc marzec br. nadwyżkę bilansu w sumie 344 milionów koron.

— **Minister A. Petr** podpisał w imieniu czechosłowackiego ministerstwa komunikacji umowę o oddaniu pod zarząd spółdzielni kolejarzy czeskich wszystkich restauracji, bufetów dworcowych, umywalni dworcowych, automatów w dalekobieżnych pociągach osobowych, wagonach sypialnych i restauracyjnych, fryzjerni dworcowych oraz reklamę na terenie działalności kolei państwowych.

— **Kilka tysięcy Amerykanów** domaga się od rządu francuskiego odszkodowania w wysokości 400 milionów dolarów za straty, wynikłe z powodu wybuchu nitratu na frachtowcu francuskim w porcie Houston, który nastąpił w kwietniu 1947 roku i pociągnął za sobą 512 śmiertelnych ofiar oraz olbrzymie zniszczenia.

Rezolucja konferencji Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ, 13.4. (PAP). — Rezolucja uchwalona na zakończenie obrad ogólno-krajowej konferencji francuskiej partii komunistycznej zawiera m. in. następujące punkty:

1. Plan Marshalla, brukselski sojusz wojskowy i układy londyńskie — stwierdza rezolucja — znalazły swe logiczne ukoronowanie w pakcie atlantyckim, zmontowanym bez udziału ZSRR. Pakt ten stanowi jaskrawe pogwałcenie Karty ONZ i pozostaje w oczywistej sprzeczności z traktatem francusko-radzieckim w r. 1944 i traktatem anglo-radzieckim z r. 1942.

2. Jedną z bezpośrednich konsekwencji paktu atlantyckiego jest dalszy wzrost wydatków wojskowych. Pogarsza to warunki bytu mas robotniczych i chłopskich oraz utrudnia sytuację rzemieślników, kupców i wolnych zawodów.

3. Omawiając sytuację wewnętrzną we Francji, rezolucja podkreśla dalsze pogłębianie się przeciwieństw klasowych, po czym piętnuje rozbijacką działalność SFIO.

Na zakończenie rezolucja rzuca hasło rządu zjednoczenia demokratycznego, który mógłby prowadzić politykę niepodległości narodowej oraz zapewnić Francji chleb, wolność i pokój.

Dyktator Syrii prosi Anglosasów o uzbrojenie

LONDYN, 13.4. (PAP). — Dyktator Syrii — Es Zaim — zawiesił 11 dzienników i tygodników. Zezwolił on na ukazywanie się zaledwie 8 dzienników i 2 tygodników w całym kraju.

Es Zaim zapowiedział mianowanie 3 specjalnych doradców do spraw politycznych, gospodarczych i finansowych, z których pomocą będzie osobiście kierował wszystkimi agendami państwowymi. Do wyborów parlamentarnych, których terminu jeszcze nie wyznaczono, Es Zaim nie przewiduje utworzenia rządu.

Dyktator syryjski zapowiedział również rozbudowę armii, przy czym wydatki na ten cel wzrosną 4-krotnie. Es Zaim zwrócił się do mocarstw anglosaskich z prośbą o udzielenie „pomocy" w uzbrojeniu wojska.

Zmiana w CK Żydów w Polsce

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Żydów w Polsce wybrano Grzegorza Smolarza na miejsce dotychczasowego przewodniczącego dr Adolfa Bermana.

Rodzi się trójmiasto „GD"

Dorsze bałtyckie dopisują, „dewizowe" — mniej

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej"

Gdynia, w kwietniu.

Mimo słonecznej pogody ciągle jest jeszcze zimno i wietrzno. Jednakże ani porywiste, sztormowe wiatry, ani ranne przymrozki nie przeszkadzają rybakom udawać się na codzienny połów. Wcześnie, zanim jeszcze słońce wzejdzie, wyruszają z Gdyni kutry i łodzie, aby wrócić wczesnym popołudniem z pełnym ładunkiem ryby. Połowy poprawiły się ostatnio i kuter przywozi z jednej wyprawy od 5 do 7 ton.

Rybacy mają teraz swoje „dobre czasy". Utrzymała się wysoka cena ryb, wyznaczona w okresie bezpołowowym, a poza tym korzystają już z wielu udogodnień wprowadzonych nową uchwałą o „Akcji R". Niektórzy rybacy, natrafiwszy na wyjątkowo obfite łowiska, zdołali już wykonać znaczną część kontyngentu rocznego i wkrótce rozpoczną przywozić nadwyżki.

Rybacy stwierdzają zgodnie, że uchwała jest dla nich bardzo korzystna. Tylko prywatni właściciele boją się trochę jak zostanie uregulowana sprawa świadczeń na ubezpieczenie członków załóg. Wobec różnych ulg, jak np. przy spłaceniu należności za remonty silniki itd., oraz zasadniczo zmniejszonych podatków, nie będzie to jednak wydatek trudny do poniesienia.

Warto tu wspomnieć o naszych rybakach dalekomorskich, którzy łowią „białą rybę" na Morzu Północnym. Wyładowują oni połowy w portach angielskich i w ciągu całego sezonu pozostaną na obcych wodach. Zadaniem naszych trawlerów, w okresie od stycznia do końca maja, jest zarabianie dewiz na bezpośrednim eksporcie połowów. Nie opłaca się przywozić do kraju dorsza, którego dostarczają nam pobliskie tereny Bałtyku, zwłaszcza, że ryba tą jest w krajach zachodnich bardziej ceniona, znacznie droższa np. w stosunku do śledzia, niż u nas. Niestety tegoroczny sezon połowów dorszowych na Morzu Północnym przedstawia rezultaty niezbyt pomyślne, ponieważ częste i silne sztormy unieruchamiają flotylle trawlerowe. Na skutek tych sztormów podaż świeżej ryby na tamtejszych rynkach jest zupełnie niedostateczna.

Rybacy nasi robią co mogą, aby wykorzystać koniunkturę i w każdą możliwą pogodę wyruszają na połów „dewizowych dorszy", udając się nawet pod Islandię.

CZYN 1-MAJOWY

Nie mniejszy wysiłek towarzyszy pracy ludzi „lądowych". Teraz po doświadczeniach uzyskanych we współzawodnictwie, pracownicy wszystkich niemal przedsiębiorstw i instytucji Wybrzeża osiągają coraz to nowe rekordy wydajności, dokonują wielu wynalazków i ulepszeń produkcji, aby na 1-szo majowe „Święto Pracy" pokazać całemu społeczeństwu dodatnie saldo swych osiągnięć: Przekroczony plan! Prawie na każdej naradzie wytwórczej stwierdza się zwiększenie lub ulepszenie produkcji albo usprawnienie organizacji pracy, przynoszące milionowe oszczędności.

A oto kilka charakterystycznych przykładów:

Pracownicy działu Przeładunków Morskich Przemysłu Węglowego zaoszczędzą w roku bież. 144 mil. zł. przede wszystkim dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

Stoczniowcy zobowiązali się wykonać plan roczny przy wydatkach zmniejszonych o blisko pół miliarda złotych. Niemal w każdym dziale Stoczni koszty produkcji zmniejszają wynalazki robotnicze. Np. wręgownia może wykonać dziś pracę dwukrotnie większą, gdyż majster Malik, kierownik wręgowni, wynalazł przyrząd do przeginania wręgów sposobem znacznie szybszym i łatwiejszym.

Przemysł konserwowy będzie miał do dyspozycji więcej i lepszych puszek metalowych, ponieważ pracownik fabryki „Daimon" w Gdańsku, ob. Kostrzewski, wprowadził ulepszenie produkcji, poprawiające jakość i zwiększające wydajność.

WYNALAZKI I ULEPSZENIA

W Zakładach Dziewiarskich, w których produkcja była w poważnym stopniu uzależniona od importu specjalnych igieł, uruchomiono wszystkie maszyny dzięki pomysłowi ob. Nowaka. Przystosował on mianowicie maszyny do pracy igłami „popsutymi" i zwiększył wartość samych tylko warsztatów we Wrzeszczu o 15 mil. zł. rocznie. Może pomysł ob. Nowaka da się zastosować do maszyn dziewiarskich w innych zakładach, które chciałyby podnieść produkcję?

Kreślarz St. Jarczyński, pracujący w Państw. Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku, opracował projekt ulepszenia konstrukcji do budowy traktorów kultywatorowych dzięki czemu przedsiębiorstwo zaoszczędzi 8 mil. zł. rocznie.

Na statkach naszej floty handlowej wprowadzono współzawodnictwo w oszczędzaniu paliwa i w ciągu kilku miesięcy zaoszczędzono na bunkrze, smarach i olejach 50.000 dolarów.

Podobnych przykładów możnaby przytaczać jeszcze wiele. Wszystkie one dowodzą, że pracownicy wykonują swoją robotę z zastanowieniem, z myślą o lepszych wynikach, o podniesieniu produkcji, że wprowadzenie w codzienną pracę zasad systemu „O" staje się powszechne i normalne, czyli takie, jakim powinno być.

W końcu jeszcze jedna sprawa, której rozwiązanie przyniosłoby wiele oszczędności w dziedzinie administracyjnej i produkcyjnej.

KOMPLEKS „GD"

Z okazji rocznicy wyzwolenia wybrzeża Wojewoda Gdański ob. inż. Zrałek poruszył temat szczególnie żywo interesujący zarówno samorządy trzech miast, tworzących kompleks „GD", jak też i całe społeczeństwo „wybrzeżowe". Chodzi mianowicie o sprawę złączenia Gdańska, Gdyni i Sopot w jeden kompleks pod względem administracyjnym.

Miasta związane są już dość ściśle gospodarczo, są wspólnym ośrodkiem miejskim dla zespołu portowego Gdańsko - Gdyńskiego, mają wiele wspólnych instytucji i władz. Zdawałoby się, że prosta na pozór „formalność" scentralizowania trzech magistratów, nie powinna natrafiać na większe trudności. Okazuje się jednak, że charakter gospodarki każdej części „trójmiasta" jest zupełnie inny, niemal uniemożliwiający zastosowanie jakichś wspólnych przepisów co do niektórych istotnych zagadnień. Niewątpliwie z czasem złączenie tych miast będzie łatwiejsze.

Gdańsk odbuduje się, zapełnią się domami luki między peryferiami i nieprzerwany kompleks połączy się „sam". Tymczasem zaś, dążąc do tego celu, należałoby tworzyć coraz więcej wspólnych instytucji i przedsiębiorstw. Np. Gazownia Gdańska może z powodzeniem zaopatrywać także Oliwę i Sopoty a nawet Orłowo bez pomocniczej pracy gazowni sopockiej, która dziś limituje produkcję tej pierwszej. Kosztowna jest może instalacja rurociągów, ale na pewno łatwa do zamortyzowania i będąca w gruncie rzeczy konkretną oszczędnością.

Podobnie przedstawia się sprawa z innymi zakładami — w jednych dziedzinach łatwiejsza w innych trudniejsza do usprawnienia. Natomiast dziwnie zupełnie w zespole miast „GD" wygląda zagadnienie komunikacji. Istnieje niby wspólna instytucja „Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdynia — Gdańsk", ale na najprostszej i stosunkowo najbardziej rentownej linii między Gdańskiem a Gdynią, kursują także konkurencyjne autobusy PKS. Bilety MZK nie są honorowane przez PKS i odwrotnie, więc ktoś mający abonament okresowy na przejazdy środkami MZK musi omijać, przeczekiwać na przystankach, samochody PKS-u. A przecież tak byłoby łatwo wprowadzić wspólne bilety, tak jak wprowadzono wspólną taryfę! Zresztą zadaniem PKS jest utrzymanie połączeń dalekobieżnych a nie wewnętrznomiejskich, więc może gdańska PKS odstąpi kilka „zbędnych" Fiatów dla MZK, jeśli nie ma dla nich zatrudnienia. Uporządkowanie tej sprawy jest tak samo ważne jak oszczędzanie nerwów pasażerom

A. KRZEPKOWSKI

Wręczenie dyplomów laureatom olimpijskiego konkursu artystycznego

Dnia 13 bm. w Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i medali artystom, których prace zostały wyróżnione na olimpijskim konkursie sztuki, zorganizowanym w ramach XIV-tych Igrzysk Olimpijskich w r. 1948 w Londynie.

Nagrody i wyróżnienia — jak wiadomo — otrzymali: Zbigniew Turski — złoty medal za „Symfonię Olimpijską", Grażyna Bacewiczówna — wyróżnienie za „Kantatę Olimpijską", Jarosław Iwaszkiewicz — wyróżnienie za „Ody olimpijskie", Franciszek Strynkiewicz — wyróżnienie za rzeźbę „Na mecie", Jerzy Bandura — wyróżnienie za rzeźbę „Crawl" oraz Adam Marczyński — wyróżnienie za cykl studiów graficznych o tematyce sportowej.

Wręczenia dyplomów i medali dokonał minister Kultury i Sztuki — Dybowski.

Dyplomy dla olimpijczyków



W środę 13 bm. odbyła się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczystość wręczenia dyplomów uczestnikom artystycznych konkurencji na zeszłorocznej Olimpiadzie w Londynie. Na zdjęciu — min. Kultury i Sztuki Dybowski wręcza dyplom znakomitej skrzypaczce G. Bacewiczównie. Z prawej — kompozytor Zbigniew Turski, zdobywca złotego medalu olimpijskiego za dzieło — Symfonia Olimpijska

„Pies ogrodnika"

w wykonaniu Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego

Tak się złożyło, że komedia Lope de Vegi zaledwie przed kilku tygodniami była grana w Warszawie w Teatrze „Placówka". Ów zbieg okoliczności zwalnia sprawozdawcę z obowiązku charakteryzowania sztuki, autora i epoki, w której tworzył. Jednocześnie stwierdzić należy, że z tym żywszym zainteresowaniem publiczność śledziła przebieg przedstawienia, porównując zarówno koncepcje reżyserskie, jak też i wykorzystanie poszczególnych ról.

Publiczności tej przybyło więcej, niźli Teatr mógł pomieścić, to też znalazło się sporo entuzjastów, którzy, stojąc w przejściach, patrzyli i podziwiali. Temperatura była podniesiona. Kontakt sceny z widownią, ów ideał każdego teatru, nie podlegał żadnej wątpliwości — świadczył o nim zrywający się często huragan oklasków.

W „Placówce" — jak pamiętamy — „Pies ogrodnika" przemienił się w balet odtańczony w kostiumach epoki, ilustrujący zabawnie miłość feodalnej hrabianki do sekretarza. Reżyseria laureatki Stalinowskiej Premii M. I. Babanowej ujęła sztukę radykalnie inaczej. Dworki Diany de Belfort nie są damami dworu (jak w „Placówce") — to są służące. Ów fakt automatycznie zwiększa dystans, dzielący dumną z urodzenia hrabiankę od... jej sekretarza. To także służący, tylko wykształcony. Jego obcesowe zaloty do Marceli tłumaczą się prosto — a tym jaskrawszym mezaliansem byłoby dla hrabianki wyjście za niego za mąż.

Interpretacja poszczególnych ról jest następstwem tego zrozumienia sztuki. Szczególnie uwydatnia się to w roli Tristana, służącego sekretarza Teodora. W „Placówce" był to groteskowy spryciarz — Tołmazow, zgodnie z intencjami reżyserskimi, zrobił z niego czyniczne go obwiesia, pełnego humoru. Tristan jest spirytus movens akcji, jako mądry służący kierujący swym panem (typ tak lubiany przez komediopisarzy tych czasów) wybija się zdecydowanie na pierwszy plan. W jego rezonerstwie zarysowuje się plastycznie głupota i płycizna świata wielmożów. Tołmazow zagrał tę rolę z doskonałym poczuciem prawdy, wywołując salwy śmiechu.

M. I. Babanowa obok reżyserii podjęła się też roli tytułowej, Diany. Jako zakochana hrabianka była pełna temperamentu i swoistej naiwności. Pomysł, aby szczęśliwego swata Tristana zamknąć dożywotnio w celu zachowania tajemnicy, był „rozbrajający" w swej prostocie.

Jej rywalka Marcela (zagrana przez Wuros D. A.), którą znamy jako przesubtelnioną nieszczęśliwą kochankę, zmieniła się w krwistą dziewuchę, pragnącą pocałunków i nie tającą się z tym zbytnio. Nie miała w sobie nic sentymentalizmu — co wyszło jej na dobre.

Teodor — to trudna rola i niewdzięczna. Autor nie zdecydował się czy jest to tylko karierowicz, czy też zakochał się w swej chlebodawczyni. Z trudności tej wybrnął Łukjanow A. P., wyposażając postać w sporą dozę bierności.

Inni artyści odegrali swoje role bez zarzutu, poziom całości był niezwykle wyrównany.

Na obrotowej scenie Teatru Polskiego komedia Lope de Vegi uzyskała wspaniałą oprawę. Akcja biegła płynnie. Krużganki, zakamarki feudalnego zamku wiązały się z przestrzenią. Dekoracje **Faworskiego** i charakteryzacja **Dorofiejewa** ściślej określiły kraj i klimat, niż to było w „Placówce". Muzyka pod batutą A. Eglezariana przyczyniła się znakomicie do wywołania pożądanego nastroju.

Gorące oklaski, którymi publiczność warszawska dziękowała za świetny teatr naszym gościom z Moskwy rozbrzmiewały długo jeszcze po zakończeniu przedstawienia.

ZAST.

Tomasz Bazylewicz

„Miłośnicy prawdy"

Drukujemy drugi z cyklu artykułów redaktora Tomasza Bazylewicza, który po rocznym pobycie w Jugosławii wrócił do pracy dziennikarskiej w kraju (Red.).

II

Jak najlepiej i najtrafniej zdefiniować pojęcie korespondenta zagranicznego w Jugosławii? Jest to człowiek, pozbawiony swobody ruchów. Siedzibą korespondenta zagranicznego jest Belgrad. Jeżeli jednak dziennikarz zagraniczny pragnie wyjechać do miejscowości prowincjonalnej, musi uzyskać via Wydział Prasowy zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, podając ściśle oznaczenie miejscowości, środka lokomocji, trasy przejazdowej, celu wyjazdu i okresu nieobecności w Belgradzie. Oficjalnie tłumaczy się to zarządzenie w ten sposób, że chodzi tu o poczynienie dziennikarzom zagranicznym wszelkich... ułatwień przez powiadomienie właściwych władz prowincjonalnych o zamierzonym przyjeździe korespondenta. Nie jest to broń Boże, żadne krępowanie swobody poruszania się, a tym bardziej nie jest to inwigilacja.

Co się tyczy uzyskania w praktyce zezwolenia na wyjazd, to w ostatnim zwłaszcza okresie zależy ono od dyskrecjonalnej władzy Wydziału Prasowego, który mocen jest ocenić, w jakiej mierze „umiłowanie prawdy" cechujące danego dziennikarza, pokrywa się z „umiłowaniem prawdy", zaaprobowanej przez Wydział Prasowy i jego mocodawców. Trzem dziennikarzom radzieckim: Kirsanowowi, Łatyszewowi i Borzence odmówiono zezwolenia na wyjazd z Belgradu, motywując odmowę zamieszczeniem przez Borzenkę korespondencji w moskiewskiej „Prawdzie" o rzeczywistym przebiegu V Kongresu KPJ. W ten sposób wprowadzono zresztą zasadę odpowiedzialności zbiorowej, gdyż zezwolenia na wyjazd odmówiono *całemu* zespołowi dziennikarzy radzieckich. Nie trzeba jednak przypuszczać, że uzyskanie zezwolenia wyjazdowego jest zawsze tak trudnym problemem. Z łatwością uzyskują je korespondenci agencji i wydawnictw zachodnich, jak p. Meyer Haendler z New York Times", jak korespondent AFP de Guenzburg i inni, podróżujący bez przeszkód nie tylko po całej Jugosławii, lecz wyjeżdżający także na obszar Triestu, w im tylko wiadomych celach.

„Umiłowanie prawdy" przez Wydział Prasowy znalazło ostatnio swój wyraz w wydaleniu z Jugosławii postępowej dziennikarki holenderskiej z „Vrie Katheder", p. Matyldy Visser, która brała w swoim czasie udział w partyzantce jugosłowiańskiej i z tytułu długoletniego pobytu w Jugosławii zna zbyt dobrze i kraj, i jego obecnych włodarzy.

„Umiłowanie prawdy" cechuje również i inne instytucje życia publicznego w Jugosławii, jak np. Belgradzką Dyrekcję Poczt i Telegrafów. W dniu zdemolowania i zamknięcia Czytelni Polskiej w Belgradzie przez agentów Rankowicza — w ciągu całego dnia do późnej nocy linia telefoniczna Warszawa — Belgrad była „uszkodzona" i nie sposób było przekazać tą drogą jakichkolwiek szczegółów o napadzie na polską placówkę kulturalną. Linia Warszawa — Belgrad była dziwnym zbiegiem okoliczności „uszkodzona" również w dniu, w którym „Borba" zainicjowała oszczerczą kampanię prasową przeciwko Polskiemu Biuru Informacji. Telefon ten również nie działał, gdy w „Borbie" pojawił się (nacechowany, oczywiście, „umiłowaniem prawdy") napastliwy artykuł, szkalujący osiągnięcia gospodarcze i polityczne Polski Ludowej oraz czołowe osobistości życia polskiego. Należy jednak oddać Dyrekcji Poczt i Telegrafów sprawiedliwość: gdy którego dnia nie było w Belgradzie „aktualiów polskich", uzyskanie połączenia telefonicznego z Warszawą nie przedstawiało większych trudności.

W stosunku do dziennikarzy krajowych, wiernych zasadom jeśli nie marksizmu, to elementarnej uczciwości — stosowane są, oczywiście, metody mniej skomplikowane i nie wymagające zachodu. Po aresztowaniu b. dyrektora „Tanjuga" Balema, usunięty został i jego zastępca, Karaoglanovic. W dyrekcji Radia Belgradzkiego aresztowano ostatnio red. Borysa Jovica oraz cały zespół, redagujący audycje w języku słowackim, nadto kilku redaktorów narodowości rosyjskiej. W stosunku do dziennikarzy zagranicznych stosuje się ciągłą inwigilację, zapoczątkowaną w swoim czasie śledzeniem red. Judina z organu Biura Informacyjnego.

Jeżeli „miłośnicy prawdy" wyprą się stosowania inwigilacji wobec niżej podpisanego, to jest on skłonny przyznać, że towarzyszący mu w ostatnich tygodniach pobytu w Belgradzie osobnik w kaszkiecie nie był agentem rankowiczowskiej milicji, lecz zwykłym cicerone, przydzielonym li tylko dla „ochrony i [illegible]twienia".

TOMASZ BAZYLEWICZ



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (75)

Michał Gromus to typ, który chce zdobywać. Wpłynął na zmianę testamentu przez ojca i odziedziczył fabrykę. Zdobył kochankę Różenę Baladową, którą się szybko przesycił. Pragnie posiąść Wilmę, córkę fabrykanta mebli i szuka pretekstu do zerwania z Różeną.

Na drugim planie zarysowuje się zatarg z robotnikami, których przewodnikiem jest Jerzy Pour, także kochanek Różeny.

Wreszcie opamiętał się. Wstał i podszedł do niej.

— Wilmo, bardzo ładnie z pani strony, że pani przyszła.

Przysunęła sobie krzesło i postawiła przed sobą, zanim zdążył do niej dojść.

— Niech pan siedzi tak jak pan siedział. Ja tu zostanę.

Stał i wahał się. Niezależnie od tego co robił, zawsze potrafiła zachować się tak, że wydawał się sobie postrzelonym i śmiesznym chłopcem. Obeszła krzesło i usiadła.

— Niech pan siądzie, proszę — powtórzyła. — Przyszłam z panem porozmawiać, a jeśli pan tak będzie stał nade mną, nie powiem ani słowa. Ale najpierw niech nam pan zapali papierosy.

Gdy pochylał się nad nią, by jej przytrzymać płonącą zapalniczkę, zapach jej włosów oszołomił go. Zgasił ogień, upuścił zapalniczkę na ziemię i objąwszy ją z tyłu rękami skrzyżowanymi na jej piersi, zanurzył twarz w fale jej włosów. Siedziała chwilę bez ruchu a potem niespodzianie przegięła się tak, że piersi jej wślizgnęły się w dłonie Michała. Wtedy uniosła ramiona, przyciągnęła jego głowę ku sobie i pocałowała go długim, drapieżnym, gryzącym pocałunkiem.

— A teraz niech pan siada — rzekła odpychając go. — Niech pan natychmiast siada, albo odejdę.

— Robi pani ze mnie pajaca — wybuchnął Michał z wściekłością.

Paliła już znowu i ze śmiechem wypuściła wciągnięty dym.

— Uważam to za wygodniejsze dla siebie — rzekła — aniżeli gdyby było odwrotnie. Zresztą niech pan nie wariuje. Powiedziałam panu od razu, po co przyszłam, i wcale to nie był pretekst aby się znaleźć w pana objęciach. Jeśli sie pan nie będzie zachowywał rozsądnie, odejdę.

Patrzył na nią chmurnie.

— Wzbudza pani we mnie, Wilmo, coś, czego nigdy nie doznawałem. Zdaje mi się, że potrafiłbym panią zadusić. Czy sądzi pani, że to jest miłość?

— Napewno jest to gadanina a reszta jest pańską sprawą. Proszę mi powiedzieć, czy w przeddzień naszego wyjazdu był u pana rejent Purkl?

Zdziwiony takim obrotem, Michał zaprzeczył głową. Notariusz nie był u niego już od paru tygodni.

Przysunęła popielniczkę i w zamyśleniu zgniatała niedopałek papierosa. Nie przypuszczała, że tak ciężko będzie jej zdobyć się na wypowiedzenie tego, co chciała.

— Wspominał pan swego czasu, że chciałby się pan ze mną ożenić.

Czy właśnie dlatego tutaj przyszła? Dlaczego więc pytała go o Purkla? Nie mógł pochwycić związku, Gromusowie zaś zawsze stawali się podejrzliwi, gdy wymykały im się zależności wzajemne spraw. Lecz Michał, niezależnie od wszystkiego, mógł tylko odpowiedzieć:

— Powiedziałem to i tak właśnie myślałem. Po prostu m u s z ę panią mieć.

Wilma patrzyła w zamyśleniu na żarzący się koniec nowego papierosa, i uśmiechnęła się.

— Dla pana jest to cudownie proste. Chcę, muszę. Hasło człowieka, któremu się wiedzie. Dziś zwłaszcza, myślę, ma doskonały kurs. Chciałabym wiedzieć, jak by je pan przeprowadził, gdybym ja nie chciała. Ale nie o to w tej chwili chodzi. Gdy pan powziął ten szlachetny zamiar ożenienia się ze mną, na pewno wcale nie denerwowała pana myśl, że któregoś dnia wpadnie panu w ramiona razem ze mną także fabryka ojca.

Związek jednej sprawy z drugą wciąż się wymykał. Ta dziewczyna przeskakiwała z tematu na temat, utrzymując tylko ton ironiczny, którym go widocznie chciała podrażnić. Jeszcze nigdy Michał nie [illegible] się tak otępiały, jak w tej chwili. Fabryka jej ojca. Mógł się jej odpłacić ironią za ironię.

Spojrzał na nią z największą pewnością siebie, na jaką mógł się zdobyć, i rzekł:

— Nie byłbym kupcem, gdybym o tym nie pomyślał. Ale nie można powiedzieć, aby mi to sprawiało jakąś szczególną radość. Było to dar Danaów. Z mego stanowiska byłoby lepiej, gdyby pani nie miała żadnego wiana niż takie.

Pobladł nieco, bo przeląkł się, że zaszedł za daleko. Wilma zmieszała się. Nie spodziewała się od niego tak otwartej odpowiedzi. Wstała a Michał, przelękniony i przekonany, że ją obraził, uniósł się również.

— Wilmo, — rzekł porywczo — to oczywiście nie znaczy...

Przerwała mu gestem i śmiechem.

— Doszliśmy do paradoksalnej sytuacji, gdy mnie pan przekonywał, że się ze mną ożeni, nawet gdybym to wiano d[illegible] Proszę się nie obawiać. To brzemię nie spadnie na pana. Przyna[illegible] w tej postaci. Za dwa tygodnie pójdziemy pod młotek. Zdaje [illegible] że właśnie dziś to ogłoszono.

— Nie wiedziałem — rzekł Michał. — Przykro mi...

— Proszę dać spokój — przerwała mu znowu. — Nie po[illegible]łam panu tego po to, aby mi pan wyrażał współczucie. Chcę [illegible] pańską opinię. Nie będziemy żałować długów, które przerosły wy[illegible] komina fabrycznego, ale chyba szkoda byłoby samego przedsięb[illegible] i możliwości, jakich ojciec nie potrafił wykorzystać. Szkoda [illegible] gdyby całe to urządzenie, zabudowania i maszyny, za pomocą [illegible] można by wykonywać inne rzeczy, wpadły komuś niemal dar[illegible]

Michał roześmiał się rozweselony nagłym wspomnieniem.

— Czy pani uważa, że Gromusowie są specjalistami od ma[illegible]dłościowych?

Natychmiast jednak spoważniał.

— Chce pani usłyszeć moje zdanie. Nie wiem co powiedzieć, [illegible] nie produkowałem mebli ani nimi nie handlowałem. Nie znam [illegible] tym.

D.

Gospodarka i finanse

Fabryki nie produkują próchnicy

Problemy gospodarki nawozowej

Na ogólnokrajowym Zjeździe przodowników pracy agronomów i administratorów Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, poruszano m. in. sprawę podniesienia siły nawozowej gleby przez racjonalną konserwację obornika oraz zakładanie pryzm kompostowych. Umiejętne gospodarowanie nawozami naturalnymi może zwiększyć dochody naszej gospodarki rolnej o przeszło 20 miliardów zł.

W roku bież. przewiduje się realizację wielkiego planu w zakresie zakładania gnojowni, pogłębienia obór i zakładania pryzm kompostowych. Dla wykonania tego planu konieczne jest dostarczenie ok. 30 tys. ton cementu i 6 tys. ton żelaza zbrojeniowego. Materiały te mają być dostarczone w ciągu drugiego kwartału rb. Pozwoli to na **wybudowanie 23 tys. nowych gnojowni, w tym poważnej ilości betonowych i pogłębienie 12.500 obór.**

Celem przygotowania odpowiednich kadr instruktorskich niezbędnych przy wykonywaniu planu, zorganizowane zostaną odpowiednie kursy szkoleniowe. Razem — 27 kursów z czego po cztery w woj. pomorskim krakowskim i rzeszowskim.

Akcja zakładania pryzm kompostowych, nie nastręczająca specjalnych trudności technicznych, przeprowadzona zostanie w daleko szerszych rozmiarach. Mianowicie **przewiduje się w rb. założenie 180 tys. nowych pryzm kompostowych.**

Znaczenia kompostu, jako nadzwyczaj cennego nawozu nie doceniało się u nas. Wprawdzie interesowały się tym gospodarstwa warzywnicze, ale wszystko to było czynione na małą skalę. W obecnych warunkach, na skutek zmniejszenia się pogłowia bydła rogatego i wynikających stąd braków obornika, **sprawa gospodarki kompostowej narasta do wagi poważnego problemu.** I to nie tylko w gospodarstwach małorolnych, wzg. położonych na glebach słabych.

Jeden z przodowników pracy na wspomnianym już Zjeździe PGR w Poznaniu, uzasadniał nadzwyczaj logicznie i prosto potrzebę zakładania pryzm kompostowych w majątkach państwowych. — **Nie mamy jeszcze fabryk próchnicy i chyba nie prędko takie fabryki powstaną, jeśli w ogóle ktoś je „wymyśli“** — powiedział m. in. **Żaden nawóz sztuczny nie dostarczy glebie tych składników jakie posiada kompost. Musimy więc organizować własnym przemysłem te podwórzowe fabryki próchnicy, by nią zasilać nasze łąki, nasze najuboższe gleby.**

Do założenia pryzmy kompostowej nie potrzeba żadnych technicznych urządzeń, żadnych środków finansowych. Wystarczą dobre chęci. Niestety nie wszędzie te „dobre chęci“ można zauważyć. Z podobnymi uwagami wystąpili również i inni mówcy.

Wynika z tego jasno, że sprawa gospodarki kompostowej w majątkach państwowych nie istniała dotychczas, wzg. w małych, nieistotnych rozmiarach. Tymczasem warunki do zakładania pryzm kompostowych istnieją w majątkach w daleko szerszych rozmiarach niż w drobnych gospodarstwach indywidualnych.

Materiału potrzebnego do ułożenia pryzm jest sporo. Wystarczy obejrzeć dokładnie podwórza, gdzie zalegają stosy śmieci nieesprzątane od kilku lat. Poza tym szlam z rowów przydrożnych i stawów, różnego rodzaju chwasty, zbierane w każdej porze roku, nie nadające się do skarmiania bydłem, łęty ziemniaczane, woda gnojowa, zawartość ustępów i najróżnorodniejsze odpadki. **Cały ten „materiał śmietnikowy“, zanieczyszczający nam podwórza, będący rozsadnikiem wszelkiego rodzaju chorób i wylęgarnią much — ułożony w pryzmy kompostowe zmienia się po pewnym okresie w próchniczną żyzną ziemię, gotową do natychmiastowego użycia.**

Uświadomieni rolnicy wiedzą, że istnieje sporo roślin, które nie znoszą świeżego obornika, wzg. wymagają nawozu o natychmiastowym działaniu. Nawozem tym jest wyłącznie kompost.

Składniki pokarmowe zawarte w kompoście są lepiej przyswajalne niż składniki obornika, zwłaszcza pochodzącego z płytkich obór o klepiskowych podłogach, wzg obornika niedostatecznie przegniłego.

Jak już powiedzieliśmy, kompost można stosować pod wszelkie rośliny, najlepsze jednak wyniki otrzymujemy stosując go w gospodarce łąkowo-pastwiskowej — gdzie zwiększa plony kilkakrotnie — oraz pod okopowe i warzywa.

Zakładanie pryzm kompostowych powinno przyjąć w naszym rolnictwie charakter masowy. Właśnie teraz, kiedy wprowadzamy w życie tzw. system „O“ — problem gospodarki tym cennym nawozem winien przyjąć ramy zorganizowanej akcji.

Plan na rb., odnośnie zakładania pryzm kompostowych, dotyczy przeważnie majątków państwowych. Sądzić należy, że akcja ta zostanie tam przeprowadzona z wynikiem pozytywnym. Trzeba jednak pamiętać, że majątki państwowe stanowią ok. 10 proc. ogólnego areału gruntów uprawnych. Z tych też względów **winniśmy całą uwagę zwrócić na gospodarstwa indywidualne, których właściciele, albo nie przywiązują odpowiedniej wagi do znaczenia kompostu, albo po prostu nie wiedzą co o jest kompost i jak należy zorganizować jego „produkcję“.** Wydaje się nam, że akcję zakładania pryzm kompostowych na terenie drobnych gospodarstw indywidualnych można z powodzeniem zorganizować przy pomocy zespołów Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego.

Pamiętam, przed wojną, przeprowadzano tego rodzaju akcję w niektórych wsiach wołyńskich, gdzie istniały zorganizowane zespoły młodzieży wiejskiej. Oczywiście starsze pokolenie odnosiło się do tego rodzaju „nowinek“ z wielką nieufnością. Cykle pogadanek, uświadamiających o znaczeniu kompostu, miały mniejszy skutek, niż przykład praktyczny. **Chłop musiał się naocznie przekonać, że ten „wymysł uczonych“ nic nie kosztuje a przy tym daje tak wielkie korzyści.** Tam, gdzie instruktor rolny zorganizował należycie pracę, pryzmy kompostowe zostały utrzymane na stałe i bynajmniej w niedoświadczalnych rozmiarach. Zachętą dla młodzieży w „kompostowym konkursie“ były nagrody w postaci narzędzi rolniczych lub przedmiotów gospodarskiego użytku.

W obecnych warunkach przeprowadzenie takiej akcji jest łatwiejsze ze względu na duży aparat instruktorski, jakim obecnie rozporządzamy oraz pomoc ze strony państwa, które nie szczędzi środków na wydźwignięcie naszego rolnictwa z wiekowego zacofania. Kompost, na oko niby drobna sprawa, w sumie stanowi miliardy złotych, które dziś jeszcze walają się na naszych podwórkach, śmietnikach i drogach.

WŁADYSŁAW MILCZAREK

Reorganizacja Państwowego Banku Rolnego

Dekret o reformie bankowej z dnia 25 października 1948 roku przewiduje szczególnie duże zmiany na terenie kredytu dla rolnictwa, a mianowicie — powstanie Banku Rolnego, tworzonego na bazie Państwowego Banku Rolnego, który ma być jedyną instytucją bankową, obsługującą rolnictwo w dziedzinie kredytu.

Ostatnio mamy do zanotowania nowe osiągnięcia w kierunku realizacji tych zasad. W ostatnim mianowicie tygodniu marca — Państwowy Bank Rolny przejął całkowicie agendy rolnicze likwidowanego Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przejmując jednocześnie 162 placówki terenowe tego Banku.

Niezależnie od tego sieć Oddziałów Państwowego Banku Rolnego będzie sukcesywnie uzupełniana drogą przejmowania przez ten bank Komunalnych Kas Oszczędności. Już dzisiaj łączna liczba czynnych placówek terenowych Państwowego Banku Rolnego — łącznie z dotychczas istniejącymi Oddziałami — wynosi 186, co tworzy potężny aparat terenowy obsługi kredytowej rolnictwa.

Dzięki powyższej akcji państwowy aparat kredytowy coraz bardziej zbliża się do kredytobiorcy na wsi, co z jednej strony stanowi ułatwienie dla rolników i spółdzielni w uzyskaniu kredytu, z drugiej zaś umożliwia skuteczniejszą kontrolę jego zużytkowania. Jednocześnie przeprowadzana reforma w znacznej mierze wciągnie wieś w obrót bezgotówkowy.

Czyn 1-Majowy pracowników NBP

Pracownicy Centrali oraz Oddziału Głównego Narodowego Banku Polskiego, przyłączając się do Czynu 1-szo Majowego, zobowiązali się do wykonania prac dodatkowych lub przedterminowego wykonania zadań przewidzianych planami.

Zobowiązania te wyrażają się m. in. w zmechanizowaniu działu żyrowego w Oddziałach: Bielsko, Bydgoszcz, Poznań; uruchomieniu do dnia 1 maja Oddziałów: w Pruszkowie, Zakopanem, Wejherowie, Jarosławiu, Chrzanowie, Ząbkowicach i Rybniku oraz pododdziałów: w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi; w zorganizowaniu skróconej statystyki dekadowej dla całości obrotów clearingowych i wolno-dewizowych; w przyśpieszeniu opracowań nowych instrukcji, schematów itd.

W ramach Czynu 1-szo Majowego pracownicy Centrali i Oddziału Głównego NBP podejmują również akcję ochrony [illegible]knotu oraz zorganizują przedszkole.

Huta „Bobrek“ wykonała zobowiązania pierwszomajowe

W realizacji zobowiązań przyjętych dla uczczenia święta międzynarodowej solidarności mas pracujących w dniu 1 maja wysunęła się na czoło załoga huty „Bobrek“. Zadeklarowane przez robotników huty w lutym br. ilości ponad planowej produkcji zostały w ostatnich dniach wykonane z nadwyżką. Zobowiązania przewidywały przekroczenie planów miesięcznych o 13 proc., a załoga huty uzyskała już w produkcji koksu przekroczenie miesięcznego planu o 17 proc., a w produkcji surówki — o 18 proc.

Klosze dla trasy W — Z wykonają huty w Pieńsku

[illegible]oczone Zakłady Szklarskie w [illegible] postanowiły uczcić 1 maja wydat[nym zw]iększeniem produkcji. Huta „Ny[sa“ w]yprodukuje 82 tony wyrobów gotowych zamiast zaplanowanych 62, Huta [„...]3“ 163,5 ton zamiast 137,5. Fa[bryka F]orm i Maszyn Szklarskich za[miast za]planowanych 4 ton wyproduku[je ...]

[Na c]ześć 1 Maja Huta „Nysa“ wy[konała sp]ecjalne zamówienie dla trasy [W—Z: 1]00 kloszy olbrzymów ze szkła [...] obciąganego, wysokości 71 cm. [...]4 cm., które będą zdobiły lam[py na ...]ście Śląsko-Dąbrowskim i Now[ym Świ]ecie. Wykonania ich podjął się [przodo]wnik pracy, ob. Filipowicz. „Wyd[mu]wanie“ takiego olbrzymiego klosza [jest tr]udnym wyczynem, który wymaga [wielki]ch sił fizycznych i sprawności za[trudnio]nego przy nim pracownika.

[Huty] w Pieńsku wykonają poza tym [...]eczne w kształcie kul o średni[cy ... c]m., które będą umieszczone na [...] wzdłuż skwerów trasy W—Z.

700 milj. zaoszczędzą zakłady gliwickie

Według dotychczasowych danych, załogi poszczególnych zakładów przemysłowych z terenu gliwickiego zobowiązały się do uzyskania oszczędności na ogólną sumę 700.266.706 zł.

Kwota ta jest wyższa o przeszło 63 miliony zł. od sumy oszczędności, preliminowanych przez dyrekcję i administrację zakładów.

CHPCh zaoszczędzi 300 milj. zł.

W r. 1948 Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zaoszczędziła poważną kwotę 500 milionów złotych. Na sumę tę złożyły się następujące pozycje: Centrala i Biura Sprzedaży obniżyły ogólne koszty sprzedaży w kwocie 0,93 proc,. w stosunku do obrotu, do 0,75 proc. Dało to oszczędnobrotu, do 0,75 proc. Dało to oszczędność 119 milionów złotych. Placówki terenowe, hurtownie i sklepy wzorcowe przyznane koszty sprzedaży 13,5 proc. w stosunku do obrotu obniżyły w wykonaniu do 8.54 proc., co przyniosło oszczędność 382 miliony złotych.

Obecnie w ramach państwowego planu oszczędnościowego Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zobowiązała się osiągnąć oszczędności w kwocie około 300 milionów złotych, z czego na Centralę przypada 22 mln. zł. na magazyny centralne 4 mln. zł., na Biura Sprzedaży 84 mln. zł., na ekspozytury, hurtownie i sklepy 80 mln. zł., ogółem na transport i składnice 101 mln. zł. Każda placówka terenowa ma przepracowane plany oszczędnościowe i ściśle ustalone zadania, które musi wykonać dla wytknięt[ego] celu.

Nie kupować na rzeź zwierząt hodowlanych

(x) W związku z koniecznością szybkiej odbudowy pogłowia bydła rogatego został wydany dekret o ochronie hodowlanych zwierząt gospodarskich. W myśl dekretu nie wolno zakupować na rzeź: bydła zarodowego, cieliczek, krów poniżej lat 10, sztuk podejrzanych o chorobę. W wyjątkowych wypadkach można przekroczyć postanowienia wspomnianego dekretu jeśli sztuka nie nadaje się na chów. Opinię o tym wydaje miejscowa komisja, urzędująca na targowiskach lub punktach spędu, oraz lekarz wet.

Dekret zwraca specjalną uwagę na nie zakupywanie na rzeź krów cielnych. Wypadki tego rodzaju miały już miejsce. Odpowiedzialność za to ponosić będą czynniki przeprowadzające skup bydła.

70 tys. sztuk bydła i cieląt zakupią PGR

Na cele zakupu bydła PGR otrzymały kredyt w wysokości 1.600 milionów zł. Planuje się zakupić za to 20 tys. szt. bydła hodowlano-użytkowego. Prócz tego przewiduje się zakup ok. 50 tys. szt. cieląt.

Rolnicy, którzy zechcą przyjąć od PGR cielęta na odchów (3 mies.), otrzymają zwrot kosztów utrzymania cielęcia, oraz 13 tys. zł. tytułem wynagrodzenia. Po okresie trzymiesięcznym odchowane cielęta będą kierowane do państwowych majątków celem dalszej hodowli.

Plan oszczędnościowy spółdzielczości

Plan oszczędnościowy spółdzielczości na rok bieżący, sporządzony na podstawie planów poszczególnych central spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych, zamyka się sumą ponad 6.400 mln. zł.

Rozmiary udziału każdej z central w ogólnej sumie preliminowanych oszczędności zależne są przede wszystkim od rozmiarów i zasięgu jej działalności. Największa cyfra, bo 1.346 mln. zł. przypada na CSS „Społem“. Centrala Mięsna zaoszczędzić ma 1.225 mln. zł., Centrala Rybna — 1.020 mln., Centr. Rolnicza Sp. „S. Ch.“ — 885 mln. zł., Centrala Sp. Mlecz.-Jajczarskich — 626 mln. zł. Nieco niższe cyfry oszczędności przewidziane zostały dla Centrali Sp. Pracy (525 mln.), Sp. Wyd. i Księgarskich (257 mln.), CSW „Solidarność“ (184 mln.), C. Sp. Ogrodniczych (140 mln.), C. Sp. Rzemieślniczych (112 mln.), C. Sp. Mieszkaniowych (48 mln.) oraz dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (53 mln.).

Przewidziane planem sumy oszczędności dotyczą zarówno obrotu jak i produkcji poszczególnych central oraz spółdzielni podległych odpowiednim centralom branżowym. Dla przykładu podać można, że spółdzielnie spożywców, podobnie jak spółdzielnie rolnicze, poczynić mają oszczędności, stanowiące około 0,2 proc. ich obrotu. W zakresie produkcji CSS „Społem“ osiągnięte oszczędności wynieść mają 0,7 proc. jej wartości. Plan Centr. Sp. Mlecz. Jajcz. przewiduje obniżenie kosztów handlowych o 1,2 proc. Oszczędności Centrali Mięsnej w zakresie obrotu wyniosą 0,8 proc., spółdzielni księgarskich — 1,1 proc., a spółdzielni wydawniczych — 0,8 proc. obrotu.

Interesująco przedstawiają się główne źródła preliminowanych oszczędności. Na czoło wysuwa się tu likwidacja przerostów osobowych, a tym samym zwiększenie wydajności pracy na jednego pracownika; która przynieść ma 34 proc. oszczędności planowanych dla całego aparatu spółdzielczego. Drugą co do wielkości pozycję (30 proc.) stanowią oszczędności na gospodarce materiałowej, które mają być osiągnięte przede wszystkim przez zmniejszenie braków powstających w obrocie. Oszczędności na transporcie wyniosą 10,7 proc. przewidzianej sumy ogólnej. Mogą one być m. in. uzyskane przez zastąpienie zbyt szeroko stosowanego transportu samochodowego — tańszym transportem kolejowym. Dalszą pozycję (9,6 proc.) stanowią oszczędności, które powstaną dzięki zmniejszeniu kosztów administracyjnych. Zwiększenie wydajności zakładów wytwórczych przez wzmożenie dyscypliny pracy i rozszerzenie współzawodnictwa przynieść ma oszczędności równe 6,3 proc. planowanej sumy. Ostatnią większą pozycją (6,6 proc.) — są przewidywane oszczędności w zakresie gospodarki finansowej. Powstaną one wskutek zwiększenia kapitałów własnych, zmniejszenia należności od dłużników oraz przez zwiększenie rotacji towarowej i przyśpieszenie cyklu produkcyjnego.

O znaczeniu przewidzianych oszczędności w poszczególnych dziedzinach gospodarczych aparatu spółdzielczego świadczy fakt, że np. koszty osobowe, w obrocie całej spółdzielczości stanowią 3,5 proc. w stosunku do obrotów, transport — 0,5 koszty finansowe — 0,5 proc., odpisy i straty na towarach — 0,2 proc. Zmniejszenie procentowego udziału wspomnianych pozycji w planie finansowym będzie dowodem właściwego wypełnienia zadań oszczędnościowych.

Omówiony pokrótce plan oszczędnościowy spółdzielczości jest planem sporządzonym „odgórnie“ na podstawie analizy planów gospodarczych i finansowych. Obecnie, podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki, następuje „oddolne“ opracowanie szczegółowych zadań oszczędnościowych poszczególnych central i spółdzielni.

Trzeba jednak stwierdzić, że ta „oddolna“ korektura planu przynieść powinna w spółdzielczości wyniki znacznie większe niż w innych dziedzinach. O ile bowiem w przemyśle łatwiej można uchwycić poszczególne elementy planowania, a tym samym łatwiej ocenić wiele ukrytych rezerw — o tyle zbyt mała praktyka i doświadczenie w planowaniu obrotu towarowego utrudniają w znacznym stopniu ujawnienie źródeł oszczędności. Obrót towarowy stanowi zaś jedną z podstawowych dziedzin działalności gospodarczej aparatu spółdzielczego.

Z tego względu słuszne będzie, jeśli stwierdzimy, że jak najpełniejsze wykorzystanie istniejących rezerw, wyeliminowanie marnotrawstwa materiałowego i pieniężnego zależy wyłącznie od stanowiska aktywu najniższych ogniw spółdzielczości.

Przykładem właściwego ustosunkowania się pracowników do zadań planowego systemu oszczędzania może być Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi. Zespół pracowników tej spółdzielni postanowił zaprojektowany przez Zarząd plan oszczędnościowy, wyrażający się sumą 80 mln. zł. podwyższyć do 150 mln. zł., a więc zwiększyć o 87 proc. Największy wzrost przypada tu na dziedzinę transportu, w której preliminowaną sumę 2,5 mln. zł. oszczędności powiększono o 1.580 proc., czyli do 42 mln. zł. Bardzo poważnie, bo o 91 proc. zwiększono plan oszczędności na wydatkach administracyjnych, postanawiając osiągnąć 12,8 mln. zł. zamiast proponowanych 6,6 mln. zł. W mniejszym stopniu powiększone zostały również sumy oszczędności w zakresie podniesienia wydajności i dyscypliny pracy, w dziedzinie obrotu towarowego i w produkcji pieczywa.

Podobnie aktywna postawa pracowników wszystkich dolowych placówek spółdzielczości pozwoli na wydatne powiększenie planu oszczędnościowego i zapewni pełne jego wykonanie lub przekroczenie.

HALINA BRODZKA

GIEŁDY

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Wrocław 11.IV	Warszawa 13.IV	Katowice 11.IV	Poznań 11.IV
Pszenica	3.450	3.550	3.550	3.500
Żyto	2 175	2.225	2 240	2.175
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.075	2.125	2.140	2.075
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.090	2.075
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3 900	3900	3.900	3 900
Proso grube	3.600	3600	3.600	3 600
Kukurydza	2.300-2 500	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4 650	4,600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	—	—	—	5400
Mąka pszenna 70%	5 700	5.700	5 600	5.600
Mąka pszenna 67%	6.050	—	6.050	6.000
Mąka pszenna 50%	6 700	6.650	6.700	6 650
Mąka poślednia	3.250	3.150	3.250	3.200
Mąka żytnia 97%	2 950	2.900	2.950	2.900
Mąka żytnia 80%	3 250	3.150	3.250	3.200
Mąka żytnia 65%	3.890	3.840	3.890	3.840
Mąka ziemniaczana	—	—	7.900 8.400	7700-8100
Otręby pszenne	1.350	1 350	1.370	1,350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	8 0	850	850
Otręby owsiane	—	—	—	550
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	850	—
Kasza jęczmienna 63%	4 100	4 100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6300	6 300	6 300	6300
Kasza gryczana	9300	9300	9300	9300
Pęczak	—	4 100	4.100	4100
Groch polny	4.600-4.800	4 600-4 700	—	4 200-4.600
Groch Victoria	5.500 6.5 0	6 50 6 800	6.500-7.000	6 300-6.600
Groch „Folger“	—	—	—	5 100-5 600
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5 300 6.400	—	5.500-6.000	5.900-6.100
Fasola kolorowa	4.000 4,500	—	4.400 4 800	4 200-4.500
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	—	3.100-3.200	—	—
Peluszka	—	3 100-3.200	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	1900-2100	—	—
Łubin niebieski	—	18 0-2000	—	—
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	—	—	—	—
Rzepak ozimy	6 000-6 600	6 100 6 600	6600	6.600
Rzepak jary	5.500-5.900	5.800-5 900	5900	5.900
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	5.000 5 300	—	—	—
Siemię lniane	12 000	11 000-12 000	12 000	11.000-12.000
Siemię konopne	6.590	6.590	6590	6 590
Lnianka	4.540	4540	4510	—
Mak niebieski do siewu	11.000 12.500	—	13 500 14 5 0	14.000-14.500
Gorczyca	—	—	—	—
Makuch lniany	3.900-4 250	3 300-3.400	4.000-4,300	44 0-4500
Makuch rzepakowy	1 700 2.000	1400-1500	1.500 1 700	2 00 2.100
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	2.200-2.300	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	54 000-58.000	49.000-52 000	—	50.000-55.000
Olej rzepakowy surowy	26 000-27.000	23.000-25 0 0	—	25 000-27 000
Pokost lniany	50.000-70.000	—	—	—
Chmiel (50 kg I gat	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	500 600	475-500	—	
Słoma pras. żytnia	—	500-525	500-550	425-475
Siano zw. luzem	750-800	—		—
Siano zw. prasowane	—	750-800	650-800	625-675
Siano pras. n/notec ie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	60 680			
(dla producenta)	—	600	615	615
(dla ap. handlowego)	—	680	695	695
Ziemniaki przemysłow.	550-630			
(dla producenta)	—	550	565	565
(dla ap. handlowego)	—	630	645	645
Marchew jadalna	950 1 10	1 00-1300	1 200-1 450	800-900
Kapusta	—	3 15 -3 250	—	—
Kapusta kiszona	3.000 3 300	3.150-3.250	3 600-3 900	—
Buraki	1 6 -1 7 0	2 900-3.100	—	1.300-1.500
Pietruszka	1,500-1 800	1 300 1 400	1800 1.900	—
Jabłka jadalne	—	—	—	21.000-25.000
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	1000-1200	—	800 1200	200-500
Tendencja	słaba	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

państwowe gospodarstwa rolne

65 proc. ogólnego areału przeznaczono pod wiosenne uprawy

Zasiewy wiosenne w PGR mają objąć ok. 65 proc. areału przeznaczonego w r. 1948/49 pod uprawę. Większość obszaru obsiana będzie roślinami zbożowymi. Pszenicą — 4,84 proc., żytem jarym — 0,13 proc., jęczmieniem—10,3 proc. ha, owsem—12,79 proc. areału. Mieszanki zbóż na ziarno obejmą 3,01 proc, gryka, proso i inne rośliny — 0,24 proc.

Dużą pozycję zajmą rośliny okopowe: ziemniaki — 14,14 proc. areału, buraki cukrowe — 4,95 proc., pastewne — 86 proc., inne okopowe—3,57 proc.

Rośliny strączkowe — 12,04 proc.

W stosunku do lat poprzednich wzrośnie poważnie produkcja pasz. Ma to związek ze zwiększeniem się pogłowia zwierzęcego. Koniczyną i lucerną obsiane będzie 6,76 proc. ogólnego areału, łubinami (gorzkim i słodkim) 8,25 proc., innymi pastewnymi 6,78 proc.

P.G.R. również kładą duży nacisk na uprawę roślin przemysłowych. Będą to głównie oleiste: Rzepak i rzepik — 2,22 proc., inne oleiste, oraz len i konopie — 1,16 proc. areału. Inne rośliny obejmą ok. 10 proc. ogólnego obszaru.

P.G.R. są głównymi producentami nasion kwalifikowanych. W wiosennej akcji siewnej zboża te obejmą: pszenica 6 proc. całkowitego areału przeznaczonego pod pszenicę, jęczmień 22 proc. całkowitego areału przeznaczonego pod jęczmień, owies 18 proc. całkowitego areału przeznaczonego pod owies. Zużytkuje się na to pszenicy jarej ok. 5.586 ton, jęczmienia — ok. 10.016 ton, owsa — ok. 12.439 ton.

Poza ilościami przeznaczonymi na obsiew własnych pól, P.G.R. przewidują duże ilości zboża i okopowych na pomoc dla drobnych gospodarstw chłopskich. Dostawy kwalifikowanych nasion zbóż wyniosą 13.500 ton, ziemniaków — 15.000 ton.

Do wykonania planów wiosennej akcji siewnej potrzebny jest potężny tabor techniczny, na który składa się: ok. 13.000 traktorów i maszyn rolniczych oraz duża ilość koni roboczych. W stosunku do roku ub. jest to zwyżka o 110,7 proc.

Przedwiosenne remonty traktorów i maszyn rolniczych przeprowadzone zostały ze znacznymi nadwyżkami. Okręg Olsztyński wykonał 125 proc. planu, Okręg Łódzki — 116 proc.

Wyniki indywidualne są jeszcze bardziej znamienne. Monter Władysław Plust z Dobrego Miasta wykonał przy remoncie traktorów i maszyn 280 proc. normy, Grudziński Adam z Bartoszyc Okręg Olsztyn — 273 proc. normy. Wyrabianie poniżej 100 proc. należało do rzadkości.

Hasłem pracy w tegorocznej wiosennej akcji siewnej PGR jest pracować tak, by produkcja była tańsza, wydajniejsza i lepsza. Taką linię działania wytyczyła Narada Produkcyjna i Ogólnokrajowy Kongres Oszczędnościowy.

(R. F.)

Zmiany w sądownictwie

Minister Sprawiedliwości przeniósł na stanowisko prokuratora Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — dotychczasowego prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi Henryka Cieśluka. Dotychczasowy szef tej prokuratury Władysław Klimczyk, delegowany został do Min. Sprawiedliwości.

Podprokurator Sądu Okręgowego w Mławie — Antoni Płaza, objął ostatnio stanowisko szefa, prokuratury Sądu Okręgowego w Mławie.

Szefem prokuratury w Raciborzu (Apelacja Katowicka) — został Adam Ponulak, dotychczasowy podprokurator Sądu Okręgowego w Katowicach.

Szkolenie sędziów dla nieletnich

W dniu 20 bm. rozpoczyna się w ośrodku szkoleniowym Min. Sprawiedliwości w Józefowie — dwumiesięczny kurs dla sędziów dla nieletnich.

W Kursie wezmą udział zarówno dotychczasowi sędziowie dla nieletnich, jak i wytypowani kandydaci spośród sędziów, prokuratorów i asesorów.

Warszawa — Miłosna — Mińsk Mazowiecki

Dziś inauguracja ruchu na całej trasie zelektryfikowanej

Wobec zakończenia budowy zelektryfikowanej linii kolejowej Warszawa Wsch. — Mińsk Mazowiecki, z dniem 14 b. m. zostaje oddany do eksploatacji pozostały odcinek tej linii Miłosna — Mińsk Mazowiecki.

Pociągi na tej trasie kursować będą według następującego rozkładu:

Z Warszawy Wsch. do Mińska Maz. odjazd: 4.40, 5.30, 6.10, 6.55, 8.15, 9.25, 11.50, 14.30, 15.35, 16.40, 17.40, 19.05, 20.20, 22.10, 23.25.

Z Warszawy Wsch. do Miłosny odjazd: 13.30, 15.10, 17.00, 18.40, 20.45.

Uwaga: pociąg odchodzące z Warszawy Wsch. do Mińska Maz. i Miłosny o godz. 4.40, 15.10 i 17.00 kursują tylko w dni robocze.

Z Mińska Maz. do Warszawy Wsch. odjazd: 5.06, 5.56, 6.25, 7.17, 8.00, 9.30, 11.40, 13.10, 15.30, 16.31, 17.41, 18.51, 20.46, 22.00, 23.10.

Z Miłosny do Warszawy Wsch. odjazd: 14.20, 16.10, 18.18, 20.00, 21.18.

Uwaga: pociąg odchodzące z Mińska Maz. o godz. 5.06 i Miłosny o godz. 16.10 i 18.18, kursują tylko w dni robocze.

W związku z tym kursujące dotych czas pociągi elektryczne z Warszawy Wsch. do Miłosny od tej daty będą odwołane.

POŁĄCZENIA Z ŁUKOWEM I SIEDLCAMI

Pociąg odjeżdżający z Warszawy Wsch. 4.40 w dni robocze będzie skomunikowany w Mińsku Maz. z pociągiem do Łukowa, pociągi odjeżdżające z Warszawy Wsch. 14.30, 20.20 i 22.10 będą skomunikowane w Mińsku Maz. z pociągami do Siedlec.

Pociągi przybywające do Warszawy Wsch. 5.45, 16.09, 22.39 będą skomunikowane w Mińsku Maz. z pociągami z Siedlec.

Pociąg przybywający do Warszawy Wsch. 19.30 będzie skomunikowany w Mińsku Maz. z pociągiem z Łukowa. W związku z tym pociąg odjeżdżający z Warsz. Wsch. 14.15 do Siedlec będzie skasowany.

Pociąg odjeżdżający z Warszawy Wsch. 15.55 w dni robocze do Siedlec będzie odjeżdżał z Warszawy Wil. 16.05 codziennie. Pociąg z Warszawy Wil. 17.40 do Terespola będzie odjeżdżał 17.55. Pociąg z Warszawy Wil. 19.40 i z Warszawy Wsch. 22.10 do Siedlec będzie skasowany.

Pociąg z Siedlec przybywający do Warszawy Wil. 6.40 będzie przybywał 6.35. Pociąg z Siedlec przybywający do Warszawy Wsch. 7.15 będzie przybywał 7.35. Pociąg z Terespola przybywający do Warszawy Wil. 10.15 będzie przybywał 10.00.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA PKS

W Wielką Sobotę autobusy PKS kursują normalnie. Dalekobieżne odejdą wg. rozkładu i wracają w dniu następnym, tj. 17.4. b. r. również wg rozkładu jazdy.

W I-szy dzień Świąt ruch osobowy zostaje ograniczony na wszystkich liniach W tym dniu odejdą autobusy do następujących miejscowości:

Mszczonów o godz. 15.00 i 18.30, Włocławek o g. 16.00 Pułtusk o godz. 10.00, Radom o godz. 18.30, Piotrków o godz. 11.10, Grójec o godz. 9.40, 11.00, 13.50, 15.00, 17.40, 18.50.

Błonie o godz. 11.40, 15.20, 17.30.

Izabelin o godz. 10.30, 12.50, 15.40, 18.00, 21.45.

Karczew o godz. 9.30, 14.10, 17.20.

Kazuń o godz. 9.30, 16.30.

Łomianki o godz. 10.00, 15.00, 17.00, 19.00.

Wołomin o godz. 19.15.

Pruszków o godz. 9.10, 9.40, 10.10, 10.30, 11.10, 11.50, 12.10, 12.50, 13.30, 14.10, 14.55, 15.10, 16.10, 16.55, 17.10, 17.40, 18.10, 18.55, 19.10, 19.40.

Rembertów o godz. 9.10, 10.00, 11.20, 13.00, 14.40, 15.20, 16.50, 17.40, 19.10, 19.50.

Skolimów Chylice o godz. 9.20, 10.40, 13.15, 14.25, 15.50, 16.55, 18.40, 19.25.

Zalesie Dolne o godz. 9.00, 11.00, 13.40, 14.20, 15.40, 17.00, 19.20, 18.40.

Zegrze o godz. 9.30, 13.00, 16.20.

Legionowo o godz. 11.30, 15.20, 17.45.

Leszno o godz. 8.40, 11.50, 13.40, 15.30, 18.40, 17.40.

2-gi dzień Świąt dn. 18 IV. 1949 r. Wszystkie autobusy kursują normalnie wg. rozkładu jazdy.

Klub Wystawców zagranicznych na Międzynarodowych Targach w Poznaniu

Na parterze gmachu Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich (ul. Marsz. Rokossowskiego 14) otwarty zostanie po raz pierwszy w tym roku Klub wystawców i gości zagranicznych.

Będzie to miejsce spotkań wszystkich cudzoziemców, gdzie znajdą wypoczynek, będą mogli przeczytać prasę zagraniczną i otrzymywać swoją korespondencję.

Za łapówkę przy zakupie „Chaussonów" b. dyrektor MZK m. st. Warszawy Kubalski skazany na 8 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko b. naczelnemu dyrektorowi Miejskich Zakładów Komunikacyjnych m. st. Warszawy Janowi Kubalskiemu oraz pośrednikowi handlowemu, działającemu z ramienia francuskiej firmy samochodowej „Chausson" — Aleksandrowi Dzięciołowskiemu.

Wniesiony przez Komisję Specjalną akt oskarżenia zarzucał Kubalskiemu przyjęcie 140 dol. USA w złocie oraz 50.000 franków fr. od Dzięciołowskiego podczas pertraktacji o zakup autobusów marki „Chausson" dla m. st. Warszawy w roku 1947.

Przesłuchany na rozprawie Kubalski przyznał się do zarzucanego mu czynu, tłumacząc się, że owe 140 dol. USA i 50.000 fr. traktował, jako pożyczkę, którą miał rzekomo w przyszłości zwrócić.

Dzieciołowski oświadczył, że „nie liczył na zwrot tej pożyczki". Pieniądze wypłacił Kubalskiemu, jako „prowizję". Dzięciołowski naiwnie tłumaczył się, że jako Polak zamieszkały we Francji od wielu lat, nie orientował się, iż udzielanie tego rodzaju „prowizji" jest w Polsce zabronione.

Zeznania świadków potwierdziły zarzuty aktu oskarżenia.

Po dwudniowej rozprawie, Sąd skazał Kubalskiego na 8 lat więzienia, Dzięciołowskiego zaś na 3 lata więzienia.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono że Kubalski nadużył zaufania miasta Warszawy, która obdarzyła go tak wysokim stanowiskiem i powierzyła przeprowadzenie tak poważnej transakcji i naraził na szwank dobre imię urzędnika polskiego.

Kto zna Zygmunta Kozłowskiego z czasów okupacji

Prokuratura Sądu Okręgowego w Olsztynie prowadzi dochodzenie przeciwko Zygmuntowi Kozłowskiemu, który w r. 1942 do końca wojny sprawował ochotniczo w mieście Łuniniec (woj. poleskie) funkcję białoruskiego policjanta i brał wspólnie z żandarmerią niemiecką czynny udział w walkach przeciwko polskim i radzieckim partyzantom.

Osoby, które wiedzą o przestępczych czynach Kozłowskiego proszone są o zgłoszenie się osobiście lub listownie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Olsztynie, ul. Stalina 10, albo też do najbliższego posterunku M.O. w celu złożenia zeznań.

Wczasy rodzinne w Pobierowie

Fundusz Wczasów pracowniczych tworzy w ramach opieki nad przodownikami pracy wczasy rodzinne w Ośrodku nadmorskim Pobierów. Przodownicy pracy oraz ich rodziny będą mogli spędzić 2 tygodnie w małych, kompletnie urządzonych domach, dających możność gospodarowania we własnym zakresie. Pozatym zakłada się w Popierowie obficie zaopatrzony sklep spółdzielczy, kiosk, czytelnię, bibliotekę ośrodek sportowy i kulturalny, uruchamia pocztę i ośrodek zdrowia. Pobierowo posiada dużą drobnopiaszczystą plażę nad pełnym morzem wśród pięknych lasów.

Na rok bieżący zaplanowano oddanie do użytku 100 domków jednorodzinnych, przeciętnie 4-osobowych. W czasie od 1 czerwca do 30 września b. r. skorzysta z tego rodzaju wczasów 3200 osób w 8 turnusach 2-tygodniowych.

Przed 1 Maja

Zobowiązania robotników, chłopów, kobiet i młodzieży

W akcji podejmowania zobowiązań Czynu 1-Majowego robotnicza Łódź zajmuje jedno z czołowych miejsc. Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 zobowiązała się m. in. do znacznego zwiększenia produkcji przy jednoczesnym podniesieniu jakości wyprodukowanych przędzy i tkanin. Ponadto tkalnia zobowiązała się uruchomić na dzień 1 Maja 80 nowych krosien automatycznych polskiej produkcji, wydział ruchu odda do użytku nową stację pomp i uruchomi nieczynny transformator.

Załoga PZPB Nr 2 podwyższyła dotychczasowe swoje zobowiązania, postanawiając wyremontować krosna w tempie przyśpieszonym, ponadto zwiększyć produkcję oraz zmniejszyć ilość odpadków o 40 proc.

Udział w Czynie 1-Majowym bierze również ludność wiejska. W woj. szczecińskim zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych postanowiły wzmóc akcję zakupu bydła i zwiększyć pogłowie bydła o 10 proc.

Ponadto zobowiązano się wykonać przedterminowo siewy wiosenne.

Podobne zobowiązania podjęli rolnicy woj. pomorskiego.

Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie zobowiązali się wziąć udział w zalesieniu nieużytków na przestrzeni ok. 700 ha, przeprowadzić selekcję 8,5 mln. sadzonek, z których 50 tys. przygotują do zadrzewienia terenu byłego obozu w Majdanku.

Z inicjatywy członkiń Ligi Kobiet przy PZPB Nr 2 w Łodzi zostało zorganizowanych 100 kobiecych zespołów współzawodnictwa pracy.

Wiele kobiet zgłosiło udział w indywidualnym współzawodnictwie.

W PZPB Nr 1 — 10 kobiecych zespołów zobowiązało się wykonywać 100 proc. swojej normy.

Z całego kraju napływają również meldunki młodzieży robotniczej i chłopskiej o wykonanych już zobowiązaniach 1-majowych.

Młodzież z Koła ZMP przy fabryce papieru w Bystrzycy Kłodzkiej wzięła czynny udział w urządzeniu ośrodka maszynowego w gminie Gorzanowie oraz wyremontowała uszkodzone maszyny rolnicze.

ZMP-owcy pow. Żagań odbudowali świetlicę ludową w gminie Świętoszów oraz przepracowali trzy dni przy remoncie maszyn.

Członkowie koła ZMP w Żarach wybudowali nasyp przy bocznicy kolejowej w Barści.

ZMP-owcy kół szkolnych w Środzie Śląskiej dostarczyli na odbudowę stolicy 10 tys. szt. cegły.

W ramach Czynu 1-Majowego członkowie Ligi Lotniczej Okr. Poznańskiego postanowili zakupić samolot sanitarny i zebrali na ten cel 1,5 mln. zł.

Czyn 1-majowy plastyków

Związek Polskich Artystów Plastyków podjął zobowiązania oprawy plastycznej uroczystości 1-majowej.

Wszystkie okręgi i oddziały Związku nawiązały w tym celu ścisły kontakt z miejscowymi komitetami obchodu święta 1 Maja i wyłoniły komisje, które opracują odpowiednie projekty plastyczne.

Górnik Jan Sondel deklaruje 315 proc. normy

Czołowy przodownik pracy wśród górników w Dolnośląskim Zjedn. Przemysłu Węgla Brunatnego — Sondel Jan zobowiązał się dla uczczenia Święta Pracy 1-go Maja wykonać w kwietniu 315 proc. nowej normy technicznej. W marcu br. ob. Sondel zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w Zjednoczeniu osiągając dzięki wysokiej wydajności pracy, zarobek miesięczny, wynoszący 80 tys. zł.

Zobowiązanie wykonania 315 proc. normy powziął Sondel na naradzie produkcyjnej załogi kopalni „Bolesław", wzywając kilku najwybitniejszych przodowników pracy swojej kopalni do współzawodnictwa.

Na zebraniu tym górnicy kopalni „Bolesław" postanowili dla uczczenia 1-go Maja wykonać kwietniowy plan produkcji przed terminem.

425 proc. wydobycia węgla rekord przodownika Markiewki

Wezwanie Apryasa do indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy i Kongresu Pokoju pierwszy podjął przodownik pracy kopalni „Polska" Wiktor Markiewka, który zobowiązał się wykonać w kwietniu 400 proc. normy.

Pracując na chodniku o wysokości 90 cm. Markiewka przez pierwsze dwa dni wydobywa węgiel bez zabudowanych rynien i motoru. Mimo to w tym okresie osiąga dzienne wydobycie w wysokości 318 proc. Po wyrąbaniu 12 m w głąb chodnika oraz zabudowaniu napędu rynnowego i rynien Markiewka doszedł do 425 proc. normy.

Komitety członkowskie przy sklepach spółdzielczych

Zainicjonowane przez CSS „Społem" wespół z KCZZ powołanie komitetów członkowskich przy wszystkich sklepach i zakładach usługowych spółdzielni spotkało się z należytą oceną ważności tego zagadnienia przez władze spółdzielni.

Jako pierwsze zakończyły całkowicie proces organizowania komitetów członkowskich spółdzielni spożywców w Radomiu, w Nowym Bytomiu i Sosnowcu. PSS w Radomiu zorganizowała 89 komitetów przy 61 sklepach spożywczych, 22 sklepach branżowych i 6 placówkach usługowych. W Nowym Bytomiu powstały 82 komitety, a w Sosnowcu — 155. Do wszystkich komitetów członkowskich weszła znaczna ilość przedstawicieli Związków Zawodowych i Ligi Kobiet. (hb)

Mieszkania dla robotników rolnych budują PGR

Tegoroczny plan inwestycyjny majątków państwowych woj. łódzkiego na rok bież. wynosi 276 mln. zł. Największą pozycję bo przeszło 55 mln. zł. stanowią sumy przeznaczone na kapitalne remonty domów mieszkalnych dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, oraz budowę i remonty budynków dla inwentarza. Poza tym Min. Rolnictwa i RR. przyznało kredyt w sumie 42 mln. zł. (z czego 30 mln. dla woj. kieleckiego i 12 dla woj. łódzkiego) na budowę nowych domów mieszkalnych dla robotników sezonowych zatrudnionych w majątkach państwowych.

Jedną z poważniejszych inwestycji w tegorocznym planie, jeszcze w tym roku będzie wykonana jest budowa wielkiej przechowalni owoców w Pabianicach. Koszt budowy przechowalni wynie sie około 7 mln. zł. Nowowybudowana przechowalnia o pojemności 100 ton będzie obsługiwała m. in. Łódź.

Na zakup traktorów, inwentarza martwego i środków transportowych przeznaczono w roku bież. 115 mln. zł. Z sum pozostałych przeznaczono 28 mln. na zakup koni, krów i trzody chlewnej. (y)

Odpowiedzi prawnika

P. „T. Rybiański".

Przedwojenne obligacje pożyczek państwowych, będące dokumentami na okaziciela emitowanymi przez państwo, nie podlegają jeszcze na razie postępowaniu rejestracyjnemu i umarzaniu. Wydane dotychczas po wojnie przepisy regulowały jedynie sprawę amortyzacji innych dokumentów na okaziciela, a zakreślone w tym celu terminy już ekspirowały.

„Stały nabywca" — Poznań.

Przypuszczamy, że podane godło dotyczy oczywiście nabywania „Rzeczypospolitej". Opisywane przez Pana kłopoty nie wydają się znowu tak wielkie, bo może Pan po prostu przestać korzystać z usługi gospodyni i zamknąć swój pokój. Oczywiście może ona zażądać zwrotu wypożyczonych tymczasowo mebli. Kwestia, ile należy płacić za dostarczone urządzenie domowe nie jest obecnie wyraźnie ustawowo uregulowana i zasadniczo obowiązuje treść umowy stron, która nie jest krępowana określonymi przepisami. Pewnym wskaźnikiem mogą też być ewentualnie nieobowiązujące już formalnie przepisy ustawy o ochronie lokatorów, według której można się było umówić, tylko o takie wynagrodzenie za dostarczone urządzenia domowe, które nie przekracza 75 procent komornego, jakie płaci lokator za odnajęte pomieszczenie. Skoro, jak z treści listu wynika, że nakaz na całe mieszkanie uzyskała w swoim czasie gospodyni, a Pan jest tylko sublokatorem na podstawie swobodnej umowy stron niezatwierdzonej nawet przez władze kwaterunkowe, może się Pan liczyć z wymówieniem tej umowy przez stronę przeciwną. W tej sytuacji najlepiej byłoby zwrócić się do władz kwaterunkowych o nakaz na zajmowany pokój i wtedy uniezależniłby się Pan całkowicie od gospodyni, gdyż nawet czynsz byłby płatny do rąk właściciela domu. Istnieje wreszcie przepis, że władze kwaterunkowe mogą w pewnym zakresie przydzielać używalność mebli, posiadanych przez współlokatora w nadmiarze, dotyczy to jednak tylko sublokatorów pozostających w służbie państwowej lub samorządowej.

P. Korba.

Postępowanie dotyczące zmiany nazwiska nie jest specjalnie kosztowne, ale wchodzą tu w rachubę spore opłaty stemplowe i koszt ogłoszenia w gazetach. Zmiana nazwiska rozciąga się zasadniczo zarówno na żonę tego, czyje nazwisko ulega zmianie, jak i na niepełnoletnie dzieci własne i przysposobione, jednakże żona może się nie zgodzić na przyjęcie zmienionego nazwiska męża.

Zewsząd o wszystkim

▲ Za długoletnie wzorowe pożycie małżonkowie Łucja i Grzegorz Rulińscy, zamieszkali w Grudziądzu, odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi.

▲ W woj. olsztyńskim otrzymały połączenie telefoniczne agencja Tałki pow. Giżycko, Ruciany, pow. Mrągowo, agencje Kobulty i Lipowiec w pow. Szczytno. Na trasie Olsztyn — Katowice zainstalowano urządzenie dalekopisowe, co przyczyniła się do znacznego usprawnienia obiegu telegramów.

▲ Z Danii do Gdańska nadszedł nowy transport koni dla rolników polskich. Nadeszło 323 koni.

▲ Z masowego grobu w Oliwie ekshumowano zwłoki 800 jeńców radzieckich, bestialsko zamordowanych przez hitlerowców. Ekshumowane szczątki pochowano na cmentarzu Bohaterów radzieckich w Gdańsku — na wzgórzu Gieł.uda.

▲ Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie obchodzi w rb. 30-lecie swego istnienia. Obchód uczczono zjazdem absolwentów szkoły z ubiegłych lat z udziałem ciała profesorskiego, przedstawicieli władz, partii i organizacji społecznych. Uroczystości zakończono wręczeniem 30 absolwentom szkoły dyplomów inżynierskich.

▲ Na Wybrzeżu gdańskim przedsiębiorstwo państwowe „Gryf" uruchamia 3 linie pasażerskie do żeglugi przybrzeżnej na liniach: Sopot — Gdynia—Hel, Sopot — Gdynia — Jastarnia i Sopot — Gdynia — Ustka — Orłowo. Linie obsługiwane będą przez statki „Anna", „Barbara", „Olimpia", „Grażyna" i „Panna Wodna".

▲ Na Żuławach Gdańskich chłopi z własnej inicjatywy odbudowali most drogowy na trasie Nowy Staw — Tralowo.

▲ W Lublinie Państwowa Centrala Handlowa przejęła od prywatnych przedsiębiorców największą cukiernię w Lublinie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Skład 3 drużyn narodowych Polski na wyścig kolarski Praga-Warszawa

Kierownictwo obozu w Polanie ustaliło skład trzech drużyn narodowych Polski, które wezmą udział w Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Praga — Warszawa.

Drużyna I — Kapiak, Wójcik Siemiński, Wrzesiński, Pietraszewski, Rzeźnicki.

Drużyna II — Napierała, Sałyga, Nowaczek, Wyglenda, Czyż, Kudert.

Drużyna III — Wandor, Bukowski Mich, Motyka, Targoński, Leśkiewicz.

Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu P—W w Warszawie wpłynęła depesza od Węgierskiego Zw. Kolarskiego z imiennym wykazem trzech węgierskich drużyn narodowych. Ze znanych w Polsce z zeszłorocznych wyścigów zawodników startują: Josef Kiss, Zoltan Kovacs, Karoly Papp, Ferenc Irhazi, Tibor Jonas i Ferenc Keres.

Generalna próba kolarzy polskich zgrupowanych na obozie w Polanie, odbyła się we wtorek na trasie o dł. 220 km. Najlepszą formą wykazali się Wójcik, Mich i Czyż, którzy pierwsi przybyli do mety.

Na trasie ostatniego etapu wyścigu (Łódź — Warszawa) zainstalowane będą polowe aparaty telefoniczne, za pomocą których zebrana na stadionie W.P. publiczność zostanie dokładnie poinformowana o przebiegu walki na tym etapie.

Reprezentacyjna kadra piłkarzy Warszawy

W ślad za PZPN-em trzyosobowy kapitanat sportowy WOZPN ustalił następujący skład kadry reprezentacyjnej piłkarzy warszawskich.

bramkarze: Skromny (Legia), Borucz (Polonia),

obrońcy: Wołosz, Pruski (Polonia), Serafin (Legia), Maruszkiewicz II (Gwardia), Zagajewski (Bzura),

pomocnicy: Wiśniewski, Brzozowski (Polonia), Milczanowski, Dzięciołowski (Legia), Olejnik (Bzura),

atak: Jaźnicki, Świcarz, Szularz, Ochmański (Polonia), Mordarski, Oprych, Ziemski (Legia), Borowiecki, Olszewski (Marymont), Górnicki, Zaczkowski, Łaszczyk (Bzura), Nadwodny (Drukarz).

Przed meczem o Puchar Kałuży z Łodzią (28 bm.), rozegrane zostanie sparringowe spotkanie w czwartek poświąteczny (21 bm.) na stadione W.P. Reprezentacja Warszawy ustalona zostanie dopiero po tym meczu, lecz już obecnie przewidziano przypuszczalny skład, w którym mogą zajść jedynie bardzo małe zmiany: Skromny, (Borucz), Wołosz, Maruszkiewicz II, Wiśniewski, Brzozowski, Milczanowski, Jaźnicki, Borowiecki, Świcarz, Szularz i Mordarski.

Współzawodnictwo w Biegach Narodowych

Stołeczny Urząd Kult. Fiz. wzywa do współzawodnictwa w „Biegu Narodowym" na terenie Warszawy wszystkie zrzeszenia sportowe poszczególnych pionów, zespoły SP, wyższe uczelnie i szkoły. We współzawodnictwie mogą brać udział zespoły liczące ponad 50 zawodników (mężczyzn i kobiet).

Zespoły stające do współzawodnictwa, zgłaszają udział przez swego delegata w terminie do dnia 5 maja bezpośrednio w SUKF-ie (Łazienkowska 3), Wydz. Wychowania Fizycznego w godz. 10—14.

3 ligowe drużyny CSR przyjadą do Polski

Na okres Świąt przyjadą do Polski 3 ligowe drużyny piłkarskie CSR: Bohemians, Zilina i ATK. Bohemians wystąpi w niedzielę 17 bm. w Chorzowie, gdzie spotka się z Ruchem, a w poniedziałek 18 bm w Krakowie z Gwardią — Wisłą. Zilina grać będzie w Poznaniu z Wartą i ZZK, wreszcie trzecia drużyna ATK zagra w niedzielę z warszawską Polonią, a w poniedziałek z Legią. Początek obydwu spotkań w Warszawie o godz. 16.30.

Czytajcie

Sport i Wczasy

Książki nadesłane

W. I. Lenin — DWIE TAKTYKI SOCJALDEMOKRACJI „Książka i Wiedza" str. 142.

Paweł Hertz — MAŁE ODY I TRENY „Książka i Wiedza" str 64.

Włodzimierz Słobodnik — WIERSZE ZEBRANE „Wiedza" str. 295.

Tadeusz Rek — ECHA OŚWIĘCIMSKIE Wyd. Ludowe str 221.

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280: tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340: ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Konopiński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-74126

KRONIKA stolicy

MELDUJEMY SUBLOKATORSKIE POKOJE

Ponieważ wolny najem lokali sublokatorskich uniemożliwia pełną kontrolę ze strony władz kwaterunkowych, władze samorządowe wydały zarządzenie o konieczności zgłaszania wszelkich wolnych lokali sublokatorskich do wydz. kwaterunkowego w ciągu trzech dni. Jednocześnie bez zgody urzędu nie wolno wynajmować tych pokojów.

PACZKI NA ŚWIĘTA

Wydz. Opieki Społ. rozda na Święta swym podopiecznym 1500 paczek. Każda paczka zawierać będzie: 0,5 kg masła, 1,5 kg cukru, 2 kg mąki, 1 kg makaronu i 1 kg grochu. W punktach opiekuńczych każde dziecko już otrzymało paczkę z ciastem, kiełbasą, jajkami i cukierkami.

MŁODZIEŻ „SP" — WARSZAWIE

Udział młodzieży „SP" w odbudowie stolicy, zaznaczył się dobrymi osiągnięciami m. in. przy odbudowie Politechniki, budowie Centralnego Domu Młodzieży, oraz na trasie W—Z.

W roku bieżącym w pracach przy odbudowie Warszawy weźmie udział znacznie większa ilość młodzieży, niż w roku ubiegłym. W odbudowie uczestniczy młodzież całego kraju, organizując zbiórki z których dochód przeznacza na fundusz Centralnego Komitetu Odbudowy Stolicy. Młodzież Wrocławia i Szczecina bierze czynny udział w przygotowaniu cegły, przeznaczonej na budowę Centralnego Domu Młodzieży. Polskiej.

Z wczorajszych obrad SRN

Rozłożenie godzin pracy zmniejszy tłok w tramwajach i autobusach

Wczorajsze plenarne posiedzenie SRN poświęcono w zasadzie dwum zagadnieniom: uporządkowaniu tegorocznego budżetu i sprawom komunikacyjnym stolicy. Budżet na r. 1949 przyjęty został przez Radę 24 września 1948, ale po ostatnich zaleceniach Rady Państwa, reformie uposażeń i zmianach taryf za usługi komunalne, musiał być gruntownie zrewidowany i powiększony o 1.200.000.000 zł., a więc do ogólnej sumy 4.096.397.000 zł.

Wzrósł poważnie fundusz płac (o 646 mln. zł.), w związku z tym powiększyły się deficyty niektórych przedsiębiorstw (Wodociągi, Kanalizacja, ZOM itd.); większe wydatki spowodowały specjalne akcje, prowadzone przez władze miejskie.

Pokrycie tej nadwyżki wydatków znajdzie Zarząd Miejski w Samorządowym Funduszu Wyrównawczym i w dotacjach państwowych.

Przy okazji załatwiania spraw budżetowych omawiano także zagadnienia oszczędności. Urzędy i zakłady Zarządu Miejskiego zaoszczędzą jeszcze przed 1 maja 13.137.000 zł., a łącznie, całoroczna, nieustająca akcja, powinna dać władzom miejskim 120 mln. zł. nadwyżek budżetowych.

Sprawy komunikacji wywołały ożywioną dyskusję. Przedstawiciel Rady Zw. Zawodowych postawił wniosek o zróżnicowanie godzin pracy w fabrykach i urzędach, dla uniknięcia nadmiernego przeładowania wozów.

Projekt ten przedstawia się następująco: Stoł. Rada Narodowa zwróci się do władz państwowych z prośbą o wydanie polecenia, by wszystkie zakłady przemysłowe w Warszawie rozpoczynały swą pracę o godz. 7-ej rano, szkoły o godz. 8-ej, urzędy ministerialne o godz. 8.30 i wreszcie banki, instytucje handlowe, społeczne i spółdzielcze o godz. 9-ej.

Jednocześnie należy wejść w porozumienie z PKP i PKS, aby uzgodnić dojazdy podmiejskie do stolicy. Jeśliby władze państwowe szybko się zdecydowały na taki krok, nowy podział godzin rozpoczynania się pracy wszedł by w życie 7 maja, tj. w dniu, kiedy zacznie obowiązywać letni rozkład jazdy PKP.

Dyskusja objęła niemal wszystkie najważniejsze sprawy, związane z działalnością MZK. Radni SRN są zdania, że dla celów oszczędnościowych nie można dowolnie ograniczać ilości pracowników tej instytucji, gdyż oszczędności takie są iluzoryczne. Niedawno np. cofnięto etat drugiego konduktora w wozie tramwajowym, ze względu na oszczędność 700 zł. dziennie. Tymczasem tenże drugi konduktor likwiduje niemal do minimum „gapowiczów" i dzienny „utarg" z podwójnie obsadzonego wozu wzrasta o 2000 zł. W tych warunkach nie trzeba nikogo długo przekonywać o błędnych założeniach oszczędzania na etatach w MZK.

W tym roku Zarząd Miejski stara się o specjalny budżet inwestycyjny dla MZK w sumie 2.404 mln. zł., z tym, że na zakup nowego taboru przeznaczono by 75 proc. tej sumy, resztę zaś na remizy i zakłady naprawcze, których obecnie jest za mało. Jeżeli Miejskie Zakłady Komunikacyjne nie otrzymają tego solidnego „zastrzyku" pieniędzy, będzie miało miejsce dalsze niszczenie drogocennego taboru. Tym bardziej, że nowa taryfa tramwajowa w swej obecnej formie, wykreśla możliwość dochodu z eksploatacji. (ms)

Praga pozdrawia Warszawę

Stoł. Rada Narodowa w Warszawie otrzymała wczoraj depeszę następującej treści:

„Z okazji konstytucyjnego posiedzenia Stoł. Rady Narodowej m. Pragi przyjmijcie serdeczne pozdrowienia i zapewnienia naszych przyjacielskich i braterskich uczuć.

Niech rozwijają się one i krzepną we wspólnej naszej walce o lepsze socjalistyczne jutro.

Wierzymy, że oba nasze miasta, dzięki ludowym i demokratycznym zasadom naszych państw, osiągną rozkwit i dobrobyt i zaleczą ciężkie rany, spowodowane przez wojnę.

PRZEWODNICZĄCY DR. WACŁAW VACEK

Wynik zjazdu urbanistów
po obradach nad odbudową i rozbudową Warszawy

Zjazd delegatów SARP i Stowarzyszenia Urbanistów zakończył się sprawozdaniem komisji i dyskusji nad projektem planu odbudowy i przebudowy stolicy. W obradach wziął udział minister Odbudowy — M. Spychalski.

Jako postulaty komisje wysunęły sprawę jak najszybszego opracowania planów sieci komunikacji kolejowej, tramwajowej i autobusowej.

Komisja poparła projekt utworzenia pasażerskiej linii kolejowej, łączącej Dworzec Wschodni poprzez Dworzec Gdański z Warszawą Zachodnią, w celu odciążenia linii średnicowej.

Wobec budowy trasy W—Z oraz istnienia mostu Poniatowskiego, a także możliwości przerzucenia na podporach mostu średnicowego traktu drogowego przez Wisłę, odrzucono projekt budowy mostu u wylotu ul. Karowej.

Komisja założeń przestrzennych podkreśliła m. in. konieczność zahamowania dalszej zabudowy terenów, leżących poniżej Skarpy Warszawskiej, które mają się stać rezerwatem zieleni i miejscem wypoczynkowym ludności stolicy.

Komisja zwróciła uwagę na konieczność przedłużenia trasy N—S (przedłużenie na północ i południe Al. Niepodległości) i opracowanie wyglądu zewnętrznego gmachu Opery Warszawskiej.

Komisja negatywnie ustosunkowała się do odbudowy Ratusza na dawnym miejscu, motywując swe stanowisko niedogodnym położeniem przyszłej siedziby władz samorządu miejskiego.

Po sprawozdaniach komisji, wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym przyjęto wnioski z wyjątkiem jednego, dotyczącego budowy dodatkowej linii kolejowej w południowym rejonie Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Brak lokali na szkoły w śródmieściu

Dotychczasowe warunki lokalowe szkół w śródmieściu są bardzo złe. Nie przewiduje się ukończenia ani jednego gmachu szkolnego przed wrześniem br. Tymczasem dzieci w śródmieściu uczą się w warunkach dużo gorszych, niż dzieci innych dzielnic. W śródmieściu na 1 m. kw. powierzchni przypada 4 do 5 dzieci, podczas gdy w innych dzielnicach od 1 do 2 dzieci. Istnieje jednak możliwość rozładowania tego anormalnego zagęszczenia. Śródmieście posiada kilka gmachów szkolnych, zajętych przez rozmaite instytucje. Budynek szkolny przy ul. Piusa XI 24 zajęty jest przez PCK, budynek przy ul. Karowej przez MO, lokal przy Al. I-szej Armii przez Państw. Zakłady Zbożowe. Czwarty z gmachów szkolnych zajęty dotychczas przez prywatne gimn. Górskiego, w związku z upaństwowieniem tej szkoły, oddany został do dyspozycji władz szkolnych. W budynku tym, po przeprowadzeniu remontu dachu już w przyszłym roku szkolnym umieszczona będzie 11-letnia szkoła państwowa.

Komisja oświaty DRN Warszawa — Śródmieście, złożyła wniosek o jak najszybsze zwolnienie gmachów, zajętych przez PCH, MO i PZŻ tak, by w przyszłym roku szkolnym mogły one być oddane do użytku.

CZYTELNICY PISZĄ!

KIEDY „POGRZEB" COKOŁU?

„Pytam się znajomych — nie wiedzieli, pytałam się milicjanta — nie wiedział, rozmawiałam z tramwajarzami — wzruszali ramionami. Wreszcie zaczepiłam ogrodnika miejskiego — powiedział, że nie ma zielonego pojęcia.

Jedna więc tylko pozostała droga. Wy w redakcji wszystko wiecie, może więc poinformujecie mnie, kiedy rozebrany zostanie smętny cokół pomnika Lotnika na Pl. Unii. Sam pomnik nie będzie rekonstruowany (to przecież wiem na pewno), a cokół miał być na jesieni zlikwidowany. Wybrano jesień, żeby nie niszczyć trawy, zasianej na skwerku dokoła cokołu.

Mieszkam naprzeciwko placu i codzień patrzę na kikut pomnika. Wczoraj widziałam, jak zasiano na skwerku trawę. Więc chyba i w tym roku..." — pisze w długim liście p. Sabina R-wicz z ul. Bagatela.

*

Niestety chociaż, jak Pani pisze, wszystko wiemy, tego jednak nie wiemy. Nie zgłębiliśmy tajemnicy cokołu na Pl. Unii Lubelskiej, choć słusznie Pani pisze, że to już roczek mija i druga, a może i trzecia trawka obrasta skwer. Do kogo Pani apel adresować — naprawdę nie wiemy. Wydz. Komunikacyjny odpowie, że to nie ulica. Inspekcja Budowlana interesuje się budynkami. ZOM orzeknie, że to nie śmieci, kto więc pozostał w magistracie? Chyba tylko... Miejski Zakład Pogrzebowy. To jest nawet dobra myśl, prawda?

DRN Warszawa-Śródmieście radzi o oświacie i zdrowiu

We wtorek, 12 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Śródmieście. Obrady rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem. Przewodniczący SRN Żaruk-Michalski wezwał radnych do wytężonej i owocnej pracy.

Zebranie mieszkańców Marymontu

W niedzielę 24 kwietnia w szkole na Marymoncie odbędzie się zebranie komitetów blokowych. Na zebranie to przybędą przedstawiciele DRN W-wa Północ, Zarządu Nieruchomości Miejskich, MZK, ZOM'u oraz innych instytucji, które mają styczność z odbudową i rozbudową Marymontu. Zebranie będzie poświęcone omówieniu bolączek tej dzielnicy.

PCK nie pośredniczy w podejmowaniu odpraw

W związku z likwidacją delegatury PCK w Londynie, instytucja ta przestaje pośredniczyć w podejmowaniu należności z tytułu odpraw demobilizacyjnych i zapomóg rodzinnych dla żołnierzy polskich pod dowództwem Brytyjskim.

W sprawach tych należy się zgłaszać do Konsulatu Generalnego RP w Londynie (Consulate General of the Republic of Poland in London S. W. 7. 52/4 Queen Anne Street).

Czeka nas 160 gonitw na Służewcu
8 maja początek wiosennego sezonu wyścigów konnych

Minister rolnictwa zatwierdził program i przepisy tegorocznych wyścigów konnych na Służewcu. W przepisach nie ma żadnych zmian zasadniczych. Program przewiduje 20 dni wyścigowych po 8 biegów w każdym dniu na różnych dystansach.

Otwarcie sezonu nastąpi dnia 8 maja. Sezon zacznie się handicapem otwartym na dystansie ok. 2.200 metrów.

Najciekawszy bieg sezonu, t.zw. Derby, odbędzie się w dniu 19 czerwca. Właściciel zwycięskiego konia otrzyma wielką nagrodę w wysokości 700.000 złotych. W biegu tym wezmą udział klacze i ogiery pełnej krwi, które nie przekroczyły 3 lat życia.

18 czerwca rozegrany zostanie bieg o nagrodę Prezydenta RP., która wyniesie okrągłą sumkę pół miliona złotych. Z bardziej emocjonujących gonitw sezonu typować należy biegi o nagrodę „Przychówku" (Produce) — dn. 5.VI. Nagroda 350 tys. zł. Bieg o nagrodę takiej samej wysokości p.n. „Jubileuszowa", odbędzie się 3.VII i o nagrodę 300 tys. zł. Min. Rolnictwa i R. R. — dnia 10.VII.

Na dnie 22 i 24 lipca program i warunki gonitw zostaną ogłoszone osobno w dniu 17 lipca.

Zarząd Wyścigów Konnych wystąpił do Dyrekcji M.Z.K. z prośbą o zwiększenie ilości wagonów tramwajowych i autobusów, któreby ułatwiły publiczności dojazd i powrót ze Służewca. Dyrekcja M.Z.K. dotąd nie udzieliła jeszcze odpowiedzi, miejmy jednak nadzieję, że w nadchodzącym sezonie komunikacja „wyścigowa" zostanie zorganizowana lepiej niż w roku ubiegłym.

K. R.

690 milionów zł. ze Śląska na most Śląsko-Dąbrowski w Warszawie

Dzięki niezwykłej ofiarności ludności Śląska — woj. śląsko-dąbrowskie zebrało dotychczas na rachunek swego miliardowego zobowiązania 690 miln. zł.. W r. 1946 zebrano 50 miln. zł., w r. 1947 — 205 miln. zł., w r. 1948 — 328 miln. zł. i w r. b. już 100 miln. zł.

Cegła z Legnicy na odbudowę Warszawy

Zarząd Miejski w Legnicy wykonał przedterminowo zamówienie centrali materiałów budowlanych na dostawę 1 miliona cegieł. Ponadto wysłano w tym samym terminie dzięki współzawodnictwu robotników 850 tys. sztuk cegły na odbudowę Warszawy.

We współzawodnictwie wyróżnili się trzej robotnicy: August Charańczuk, który dostarczył w ciągu 19 dni roboczych 22.070 sztuk cegły oraz Kazimierz Adamczewski i Antoni Wolański.

Godziny urzędowania w Wielkim Tygodniu

Prezes Rady Ministrów ustalił następujące godziny urzędowania w urzędach i instytucjach państwowych w Wielkim Tygodniu:

w Wielki Piątek do godz. 13.
w Wielką Sobotę do godz. 12.

We wtorek poświąteczny, 19 kwietnia br. urzędowanie normalne.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z przelotnymi drobnymi deszczami. Temperatura nocą kilka stopni powyżej 0, dniem 12 do 14 stopni. Słabe lub zmienne wiatry z kierunków zachodnich.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII
6-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 84710 w Ełku.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 2145 w Poznaniu, 4121 w Częstochowie, 4813 w Toruniu, 34345 w Łodzi, 40953 w Sosnowcu, 75201 w Warszawie, 92967 w Sopocie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 8691, 18506, 37715, 43812 57940, 62381, 62596, 67860, 76233, 76896, 78060, 81616, 83524, 85399, 88156, 92306, 92567.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 1249, 2782, 7620, 28725, 33602, 40475, 45656, 49370, 53037, 64223, 72492, 83994, 87696, 90259.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 5912, 9302, 10031, 14207, 15371, 27985, 30161, 32566, 32890, 34275, 37895, 39969, 43231, 44902, 53280, 56169, 65144, 65930, 66874, 71051, 73406, 75402, 76032, 76404, 77392, 81728, 83113.

Wybrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 400, 550, 601, 1353, 1409, 2161, 2502, 2750, 2831, 2915, 3335, 3795, 3969, 4008, 5815, 6049, 6133, 6147, 6509, 6559, 7848, 8409, 9438, 9918, 10013, 10153, 10601, 11791, 11847, 12828, 12983, 13863, 13966, 14041, 14049, 14335, 14603, 15061, 15318, 15731, 15979, 16378, 16572, 16644, 17493, 17602, 17657, 17843, 18940, 20292.

20949, 20954, 21402, 21914, 22799, 23577, 24151, 24318, 25111, 25150, 25309, 25584, 26220, 27149, 27344, 27656, 22854, 30240, 31482, 32111, 32573, 32782, 33367, 33641, 34005, 35270, 35636, 36267, 36712, 37129, 37167, 38285, 39057, 39796, 39800, 40214, 40262, 40765, 40969, 41432, 41922, 42065, 42571, 44873, 44919, 45750, 46092, 46229, 47779, 48336, 48387, 49287, 49871, 50910, 51785, 52312, 52623, 53081, 53623, 55061, 55308, 55570, 55888, 56338, 58095, 58178, 60055, 60454, 60510, 60711, 60956, 60966, 60992, 61736, 62854, 63173, 63327, 63449, 64339, 64534, 64565, 65053, 65280, 65345, 65634, 66127, 66726, 67031, 67187, 67732, 67982, 68424, 69026, 69159, 70798, 70884, 71018, 71263, 71947, 72529, 72884, 73922, 74717, 74761, 74794, 76161, 76438, 76486, 76740, 77101, 77338, 77835, 78448, 78797, 80576, 80650, 82244, 82314, 82411, 82628, 82929, 83102, 83250, 85205, 87161, 87417, 88241, 88557, 88835, 88945, 89620, 90791, 91986, 92404, 92858, 93451, 93452, 94084, 94215.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

22032 7 98 113 80 98 228 40 350 63 89 418 41 510 25 97 602 729 826 923 33 43 70 82 23038 48 67 145 263 79 404 35 97 538 53 608 28 96 8 771 813 35 61 7 24003 58 89 133 274 362 410 4 57 561 71 4 612 16 31 715 40 54 830 3 86 900 40 25028 96 107 21 54 91 211 22 59 75 344 80 462 671 92 703 58 808 29 42 913 49 92 26040 115 85 94 235 67 372 9 86 92 550 5 652 3 737 816 64 81 97 927 50 82 27218 26 327 48 514 87 601 64 92 701 69 930 77 28091 183 205 72 6 83 338 85 402 48 74 594 640 69 94 706 59 992 29040 130 219 60 74 307 553 678.

30013 243 57 66 92 375 9 448 51 667 90 7 733 44 74 836 51 31028 61 77 98 128 447 73 92 6 501 38 44 60 89 620 75 778 919 69 32045 62 80 164 273 85 304 39 83 7 497 562 617 41 735 69 98 840 97 904 11 95 33000 72 3 287 466 70 661 7 85 7 764 840 65 81 96 907 19 78 34004 33 200 33 331 69 465 75 524 30 58 609 11 36 40 773 904 11 67 35076 126 31 214 354 64 74 403 17 530 51 671 90 744 90 827 36 43 89 36019 26 97 123 58 249 63 79 321 32 472 601 43 719 66 810 64 89 37170 80 241 458 70 536 662 95 734 56 73 823 971 38004 18 50 100 241 51 418 25 36 7 66 92 508 99 621 42 66 770 821 928 39053 84 131 69 184

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Otwarcie sklepu wzorcowego Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego

Wczoraj o godz. 10 rano nastąpiło otwarcie reprezentacyjnego sklepu wzorcowego Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego. Sklep został urządzony w prawym skrzydle gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Placu 3 Krzyży.

Dokładnych informacji z przebiegu „części oficjalnej" uroczystości otwarcia, ani z zakresu potrzeb i celowości istnienia takiej placówki podać nie możemy ponieważ:

a) zaproszenie nadesłano do redakcji zbyt późno;

b) współpracownikowi naszego pisma, legitymującemu się tylko służbowo, prasowym dowodem, uniemożliwiono wejście do sklepu bez specjalnego zaproszenia.

Tłok przed kasami „Orbisu"

Z każdym dniem zwiększają się „ogonki" przed kasami „Orbisu". Wczoraj kolejki dosięgały z jednej strony przystanku tramwajowego na rogu Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej, z drugiej sięgały daleko w ulicę Poznańską. Kulminacyjny moment natężenia ruchu w kasach „Orbisu" przewiduje się na dzisiaj.

»Lot« w święta

W pierwszy dzień Wielkanocy nie będą odlatywały także samoloty pasażerskie, obsługujące Polskie Linie Lotnicze „Lot". Wznowienie lotów w ramach obowiązującego rozkładu nastąpi w poniedziałek.

Komunikacja miejska w Warszawie

W Warszawie tramwaje, autobusy i trolleybusy miejskie kursować będą w sobotę tylko do godz. 18-ej. Całkowita przerwa w komunikacji nastąpi w pierwszym dniu Świąt, a normalny ruch podjęty zostanie w poniedziałek.

Zniżka cen jaj 15 zł. za sztukę

Komisja Cennikowa przy prezydencie m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że cena świeżych jaj za 1 szt. wynosi w detalu zł. 15 (piętnaście zł.). Zniżka obowiązuje od dnia 15 bm.

Studenci ANP święcą 1 Maja

Studenci Akademii Nauk Politycznych utworzyli komitet obchodu święta majowego z rektorem dr. Wakarem na czele. W ramach obchodu 1 maja akademicy wydadzą specjalną jednodniówkę, która przedstawi dorobek i pracę bieżącą tej uczelni. W jednodniówce omówiony zostanie również czyn 1-szo majowy studentów, stała obsługa kilkudziesięciu kół oświatowych, fabrycznych i wiejskich.

8 miliardów na inwestycję potrzebuje Warszawa w przyszłym roku

Władze miejskie opracowały już dezyderaty pod adresem Państwowej Komisji Planu Gospodarczego co do kwot inwestycyjnych na rok 1950 w sumie 8 miliardów złotych.

Największa pozycja to Miejskie Zakłady Komunikacyjne, dla których przewiduje się sumę 3 miliardów na dalszy rozwój linii komunikacyjnych, powiększenie taboru, rozbudowę zajezdni i zwiększenie etatów służby ruchu.

Na drugim miejscu znajdują się drogi i mosty. Nawierzchnie ulic w Warszawie są w tak opłakanym stanie, że na dobrą sprawę 80 proc. ulic powinno być gruntownie przebudowanych. To też kwota 2 miliardów preliminowana na ten cel, nie wydaje się zbyt wygórowana. Dalszy remont kanałów wymaga również solidnego wkładu finansowego i dlatego Zarząd Miejski chciałby przeznaczyć tutaj miliard zł.

Inne poważniejsze pozycje, to oświata (1047 mln. zł.), (nowe przedszkola, i zasiłek dla Biblioteki Publicznej), następnie sprawy zdrowia (nowe pawilony szpitalne i ośrodki zdrowia), i wreszcie mniejsze sumy na budownictwo mieszkaniowe. Ta ostatnia pozycja nie odpowiada oczywiście istotnym potrzebom Warszawy z tego względu, że niemal całość budownictwa mieszkaniowego z funduszów publicznych przejął od roku Zakład Osiedli Robotniczych.

Nowe jezdnie, nowe chodniki

W roku bieżącym Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego przeprowadzi na terenie Warszawy szereg inwestycji drogowych. Nowy Świat po usunięciu starych torów tramwajowych, otrzyma asfaltową nawierzchnię, doprowadzone będą również do porządku chodniki.

Jezdnia ulicy N — S na Pradze (która biegnie od Pelcowizny w kierunku Marcelina) ułożona będzie z kamienia polnego. Przebudowana i przedłużona będzie ul. Świętokrzyska a nowy jej odcinek połączy Nowy Świat z ul. Kopernika; jezdnia będzie wykonana z kostki kamiennej. Przebudowana będzie również jezdnia na ul. Waszyngtona, gdzie położy się nawierzchnię z kostki.

Ul. Kleczewska (Bielany) otrzyma nową jezdnię z kamienia polnego i chodniki z płyt betonowych.

Ul. Janinówka na Pradze otrzyma jezdnię i chodniki gruzowo-leszowe (ulica ta będzie w przyszłości skasowana). Na ulicy Puławskiej koło Służewca będzie zbudowany na fosie mostek żelbetonowy.

Nowości wydawnicze

W. Korabiewicz — „Matto Grosso". Wyd. „Horyzont", Kraków 1948, str. 248, 4 nlb.

Matto Grosso — to dla tubylca — „wielki las", dla zwykłego śmiertelnika — dziewicza puszcza drugiego co do wielkości stanu republiki brazylijskiej, dla autora — to niezapomniane, domagające się literackiego wyrazu wrażenia z wyprawy, której celem jest dostarczenie eksponatów zoologicznych Muzeum Narodowemu. Na wyprawę tę wyrusza najdziwaczniej dobrany zespół: organizator Stanisław — Polak zamieszkały w Brazylii, znany myśliwy i wyjątkowy egoista, autor — „lekarz bez pracy i żeglarz bez okrętu", finansista wyprawy i ofiara finansowych machinacji Stanisława, skuszona fantastycznymi zarobkami zawodu wypychacza ptaków, wreszcie Tadeusz, instruktor-pilot, uosobienie altruizmu i pozornego safandulstwa. Tadeusza ze Stanisławem łączy mania myśliwska, a całą trójkę głęboka pogarda do cywilizacji i nie mniej głębokie umiłowanie przyrody. Więź ta okazuje się najzupełniej dostateczna do zapewnienia pozytywnego wyniku pracy: ku zdumieniu czytelnika trójka „fachowców" wysyła do Muzeum skrzynie pełne najstaranniej dobranych i najbardziej rzadkich okazów zoologicznych, w jakie obfituje dorzecze Piquiry, rzeki „śpiewających" ryb.

Poprzez żywą, opartą na lakonicznym zdaniu, narrację urodzonego „opowiadacza", przewija się nastrój tęsknoty do kraju, przeplatany nutą sarkazmu czy młodzieńczego, a pełnego wyrozumiałości dla ludzkich słabostek, humoru. Najgłębszym jednak nurtem książki jest zdrowy instynkt życia i porywające bezpośredniością i szczerością uwielbienie przyrody. To entuzjastyczne uwielbienie przyrody pozwala autorowi odkryć jej piękno, niedostrzegalne dla oka zwykłego obserwatora, z drugiej jednak strony — płynąca z tego uwielbienia pogarda do cywilizacji wprowadza zbędny i skłócony z całością nastroju ton mentorskiej refleksji. W tekście stanowisko to akcentują często sentymentalne ubolewania autora nad degeneracją ludzkiej natury, wyrażone w postaci patetycznych wykrzykników i apostrof.

J. B.

DZIŚ w STOLICY

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" Koncert Symfoniczny Orkiestry Filharmonii Stołecznej pod dyr. Kurta Rothenbühlera (Szwajcaria). Solistą koncertu będzie Imre Ungar znakomity odtwórca Chopina. W programie oprócz koncertu fortepianowego f-moll Chopina i VIII Symfonii Beethovena, symfonia Paula Hindemitha „Mathis malarz". Trzy części symfonii są muzycznym opisem trzech witraży średniowiecznych.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Pośmiertna Felicjana Kowarskiego. Wystawa Architektury Narodów Z.S.R.R.

S.A.R.P. (ul. Foksal 2) Jubileuszowa Wystawa Pejzażu Polskiego 50 lat pracy artystycznej Stanisława Czajkowskiego.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa: „Współczesna karykatura polska".

Teatry

POLSKI: (Karasia 2): godz. 13 „Tania", godz. 19 „Młoda Gwardia", występy Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

Pozostałe teatry i kina nieczynne.

radio

W dniu 15 bm. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Z przyczyn technicznych program Warszawy I przejmuje Warszawa II od godziny 5.05 do 13.00.

Wiadomości: 16.00 17.45 20.00 23.00. Program na jutro: 23.50.

15.25 Informacje Warszawskie. 15.330 Koncert — dyr. Rezler, soliści. 16.15 Nabożeństwo. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Muzyka popul. 18.20 Export wewnętrzny P. K. O. 18.25 S. P. 18.40 „Daleko od Moskwy" Ażajewa (XVI). 19.00 Koncert symfoniczny. 21.00 „Motety Wielkotygodniowe dawnych mistrzów". 21.30 „Z życia Rumunii". 22.00 Koncert: utwory Mozarta. 22.45 Muzyka. 23.10 Muzyka: Liszt, Borodin Czajkowska, Areński. 24.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 5.10 6.10 7.00 8.00 12.09.

5.15 Muzyka. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.30 Muzyka popularna. 7.20 Przegląd prasy. 9.15 Informacje. 9.20 P. C. K. 9.30 Muzyka poważna. 9.45 Przerwa. 12.04 Muzyka. 12.30 Dla wsi: „Chłopska droga". 13.00 Przerwa. 17.00 24.00 Transmisja z W—I.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.